Nr 31. Kraków, 8 Lutego — Niedziela. Rok 1880.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU“ tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. 1 przy ulicy Halickiej Nr. 4, **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse: (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem).

Kraków 6 lutego.

II.

„Ubogich zawsze mieć będziecie“ — a tym słowom Zbawiciela świata żaden dotąd system ekonomiczny niedał zaprzeczenia. Pauperyzm wzmaga się i częstokroć zastraszający przybiera charakter w miastach fabrycznych i krajach o wysoko rozwiniętym przemyśle — a kto wie, czy nie jest mniej dotkliwą, mniej groźną nasza bieda i nędza szerząca się z powodów diametralnie przeciwnych. Zawsze przeto, choćby kraj i miasto nasze na najzdrowszą wstąpiło drogę stopniowego postępu ekonomicznego wiodącego do dobrobytu wszystkich warstw — zostanie szerokie pole dla miłosierdzia chrześciańskiego, a nigdy podobno ów 100.000 budżet na cele dobroczynne nieokaże się zbytecznym. Działanie miłosierdzia w miastach zwłaszcza ma wysoką doniosłość moralną i społeczną, bo tu gdzie już niema bezpośrednich związków między bogatym i ubogim, tworzy ono węzeł zbawienny dla obu stron i stanowi jedyną tarczę przeciw tym wpływom, które przepaść powiększyć, ubogich bogatym przeciwstawić się starają. W tem też leży owa głęboka tajemnica: dlaczego ubogich zawsze między sobą mieć musimy.

Nigdy i nigdzie filantropia choćby najlepiej zorganizowana niezdołała dotąd zaspokoić wszystkich niedostatków i ulżyć wszystkim cierpieniom, potrzeba bowiem, aby nędza niezaspokojona była ustawiczną pobudką do dalszych ofiar. Są to kwestye natury moralnej i etycznej, bo miłosierdzie jest cnotą chrześciańską, i tylko wtedy, gdy nią jest jedynie, bywa skutecznem jego działanie.

Więc niechodzi o to, aby usunąć pauperyzm i rozwiązać nigdy nierozwiązalną kwestyę ubóstwa, chodzi tylko o jego możliwe zmniejszenie, o wszelkiego rodzaju ulgi i o właściwe rozgatunkowanie różnych rodzajów nędzy. Dla każdego z tych różnych rodzajów nędzy cnota miłości bliźniego stworzyła w Krakowie osobną instytucyę. Powtórzmy to słowo trafne, choć wypowiedziane jako ironiczna nagana a będące w gruncie pochwałą, że w Krakowie można się urodzić, wychować, żyć i umrzeć na koszt dobroczynności publicznej. Szkoda tylko, że niemożna być pochowanym kosztem i staraniem osobnej w tym celu instytucyi, jaka istnieje w wielu miastach, a między innemi we Lwowie świetnie się rozwija pod nazwą Towarzystwa św. Józefa z Arymatei. Lecz i w Krakowie na grzebanie ubogich Arcybractwo Miłosierdzia ma osobne fundacye.

W głównych tylko zarysach możemy w dzienniku podać przegląd tych dzieł miłosierdzia rozciągających opiekę nad cierpiącą częścią ludzkości od kolebki do grobu. Byłoby rzeczą zgubną, gdyby istotnie ten łańcuch instytucyi zabezpieczał ubogiego przez całe życie i odejmował mu potrzebę starania się o utrzymanie własnemi siłami. Tak jednak nie jest, tylko ten szereg instytucyj krakowskich może wytrzymać porównanie z instytucyami miast, które słyną z dzieł miłosierdzia, jak Rzym i Paryż. Rozmiary tam tylko większe, ale stosunkowo Kraków nieustępuje pod względem ilości zakładów dobroczynnych, choć w wielu rzeczach mógłby brać wzór z praktycznego zmysłu, jakim odznacza się pod tym względem katolicka społeczność francuska i z gorliwości rzymskiej. Nielękajmy się naśladownictwa, choć poszczycić się możemy instytucyami, które o kilka wieków wyprzedziły dobroczynność zachodu. W każdym jednak razie ten łańcuch dzieł miłosierdzia, jaki posiada Kraków tworzy organiczną całość, znać, że na nie wieki i pokolenia się składały, że są to pomniki wiary i miłosierdzia naszych przodków, że z nimi wiążą się imiona zakonne, duchowne i świeckie, które się unoszą opiekuńczo nad miastem. Wielka ta tradycya miłosierdzia snująca się od Piotra Skargi — niewahamy się zestawić tych imion, bo spotykają się w działaniu miłosierdzia — aż do pani Arturowej Potockiej i biskupa Łętowskiego, wielka ta mówimy tradycya ujęła już w pewne karby wszystkie potrzeby i wszystkie niedole. Nie jedno tu uzupełnić i poprawić należy, bo wymagania czasu się zmieniają, a z czasem niejedno najpiękniej obmyślane ulega zaniedbaniu. Tylko nienależy od tej tradycyi odstępować i sprawę miłosierdzia stawiać w Krakowie, jako jakąś modę i nowość. Choćby najszlachetniejsze wiodły do tego pobudki, niema już tu miejsca na doraźne i ochotnicze działanie, choć zawsze jest szerokie pole na osobistą ofiarność. Przegląd naszych instytucyi przekonać nas winien, że jest pewien plan w rozkładzie różnych dzieł dobroczynnych. Wychodzić po za te karby, byłoby często niebezpiecznem, zwłaszcza, jeśli działanie ma być tylko chwilowem i tutaj lękaćby się należało owego zbytku w dobroczynności, na jaki zdawał się skarżyć nasz korespondent.

Zobaczymy niżej, że wszystkie kategorye ubóstwa znajdują jeśli niezupełne, bo to rzecz niemożebna, zaopatrzenie, to przynajmniej jakąś instytucyą im odpowiadającą. Jedna tylko kategorya została pominiętą: żebractwo. Owszem cel i główna dążność wszystkich stowarzyszeń jest skierowana przeciwko żebractwu. Jedynem miejscem dla niego właściwem to kruchta kościoła. Starość i kalectwo nadaje prawo do wyciągania ręki, a modlitwa w kościele i pobożna intencya wyradzą często potrzebę bezpośredniej jałmużny.

Po za kruchtą kościoła, żebractwo przestaje być przedmiotem miłosierdzia, ale powino być przedmiotem dla policyi miejskiej. Nie jest jałmużną, kiedy na ulicy lub w domach dla opędzenia się od natrętnego żebraka dajemy kilka groszy; jest to jak mawiał Walery Wielogłowski „odczepne.“

Dla czegóż żebractwo tak się rozpanoszyło w Krakowie, z taką występuje natarczywością i zuchwalstwem? Niepytajmy o to stowarzyszeń dobroczynnych, bo one wykluczają od opieki i wsparcia tych, którzy na ulicach wyciągają rękę.

Żebractwo jest nałogiem jak każdy inny a zostaje w najbliższem pokrewieństwie z próżniactwem. Lazaronizm włoski jest tego wymownym przykładem, ale nasze lazarony nie wygrzywają się do słońca, lecz się na mróz obnażają, bardziej licząc na to, że wzniecą odrazę niż współczucie i tem prędzej otrzymają odczepne.

I jakżeż odmówić tego odczepnego choćby zdrowemu i młodemu żebrakowi, kiedy nie ma go gdzie odesłać do domu pracy. Nieznamy powodów, dla których przed kilku laty zniesiony został dom przytułku i pracy na Piasku. Wiemy, że zakład ten zostawiał wiele do życzenia, ale dziwić się temu nie można, gdy się zważy, iż zakład tego rodzaju bardziej jest zbliżony do domów karnych, niż do instytucyj dobroczynnych, że zwykle do domu roboczego odsyłają wałęsających się żebraków i włóczęgów najbardziej podejrzanej moralności. Potrzeba atoli takiej instytucyi jest jak najbardziej naglącą, a należy do zakresu administracyjno-policyjnego a nie do sfery dobroczynności. Niech Rada miejska wykreśli raczej ze swego budżetu fundusz na biednych, zostawiając cały ciężar prywatnemu i publicznemu miłosierdziu, niech raczej zamknie ogrzewalnie, które są także zbiornikiem dla włóczęgów, a niech za to przywróci dom przytułku i pracy, rozszerzy jego rozmiary i podzieli na kategorye mężczyzn, kobiet, dzieci i wyrostków. Wtedy nie będzie potrzeba dawać na ulicy odczepnego, w domach nietrzeba będzie przestrzegać przed napadami żebraków, a policya miejska będzie miała obowiązek odstawiać do domu roboczego każdego żebrzącego, z wyjątkiem starców i kalek, którzy pod kościołem znajdą zawsze jałmużnę.

Ktoś zarzuci nam, że żebractwo w Krakowie obecnie przybrało takie rozmiary, a poniekąd ma usprawiedliwienie w ciężkiej zimie i drożyznie przy braku zarobku, że ściganie żebrzących byłoby obecnie nieludzkiem. Wprawdzie odpowiedziećby można na ten zarzut, że w klasztorach naszych tak hojnie rozdają zupę rumfordzką kosztem samychże zakonów, niektórych szlachetnych dawców, oraz z funduszów zebranych przez Komitet tymczasowy i za pomocą Rady miejskiej. Nikt przeto głodnym nieodejdzie od furty klasztornej i raz przynajmniej na dzień otrzyma ciepłą i wystarczającą strawę. W ogrzewalni jeśli nie ma mieszkania znajdzie ciepły nocleg. W ubrania nawet Komitet tymczasowy obficie zaopatrywał ubogich. Zdawałoby się przeto że bardzo wiele, może za wiele w tym roku zrobiono dla tej najmniej zasługującej na wsparcie kategoryi ubóstwa, która snuje się po domach i ulicach.

A jednak wiemy, że ukrócenie żebractwa nie może być rzeczą doraźną. Najpierw potrzebaby do tego przywrócenia domu pracy, a następnie należałoby oczyścić miasto z obcych, którzy wszystkiemi rogatkami ściągają do Krakowa. Gmina ma obowiązek utrzymania ubogich, ale tylko swoich. Przenoszenie się ludności wiejskiej do miast jest zawsze bardzo szkodliwym symptomatem, nawet wtedy, kiedy ludność ta przybywa, pociągana zarobkiem i pracą, cóż dopiero, kiedy tego zarobku nie znajduje, a tylko ulega ponęcie żebraniny i idącej za nią demoralizacyi. Słyszeliśmy, że jest zamiar oczyszczenia miasta z włóczęgów obcych. Nędza, która w obecnej porze szerzy się po wsiach, słusznie wstrzymuje organa miejskie od podjęcia tej obławy. Trzeba będzie z tem poczekać do rozpoczęcia robót wiosennych i trzeba będzie tego przestrzegać w przyszłości, aby wędrówka do Krakowa na chleb żebraczy niewesoła w obyczaj ludu wiejskiego. Znamy wypadki że spotykano na rynku ludzi żebrzących przybyłych o mil kilkanaście i to ludzi, którzy mieli na wsi utrzymanie.

Zaczęliśmy nasz przegląd od kategoryi najniższej, najmniej zasługującej na współczucie, najbardziej odrażającej. Zdaniem naszem kategorya ta nienależy do zakresu działania miłosierdzia publicznego. Żebractwo to nie kwestya dobroczynności, to kwestya administracyjna i policyjna. Wzmaganie się żebractwa i bezkarność jakiej ono doznaje, równie jak łatwość wsparcia oddziaływa bardzo zgubnie na inne kategorye ubogich. Ktokolwiek ma praktykę pod tym względem, ktokolwiek odwiedza ubogich w ich mieszkaniach, ten wie, jak ciężko przychodzi walczyć z nałogiem żebractwa, do którego lud nasz ma wrodzoną skłonność. Łatwiej pijaka wstrzymać od pijaństwa, łatwiej wzbudzić skruchę i skłonić do poprawy ludzi upadłych moralnie lub karanych za naruszenie cudzej własności, niż tego, który rozpoczął raz rzemiosło żebracze odwieść od niego. Matka, która wysyła dzieci po jałmużnę, lub obnosi niemowlęta często pożyczane po ulicach, zebrany grosz zostawi w szynku. Zaraza ta, z którą walczą wytrwale Siostry Miłosierdzia, Towarzystwa św. Wincentego i św. Salomei znalazła w tym roku nową podnietę. Zbyt wiele mówiono i głoszono o nadzwyczajnych środkach pomocy dla ubogich. Rozgłos ten obudził pewną natarczywość, pewne zuchwalstwo ubogich, którzy od drzwi do drzwi szukają tych źródeł Paktolu, które się miały otworzyć, a które jednak bardzo prędko wyczerpały się na nadzwyczajną pomoc. Długiego czasu będzie potrzeba, aby te rozbudzone nadzieje uspokoić i systematyczną pracą połączoną z ciągłem oddziaływaniem na stan moralny rodzin odwiedzanych, poskromić znów nałóg żebractwa i przyzwyczaić ubogiego, że nie on swych dobrodziejów, ale dobroczyńcy jego szukać powinni.

Oddzieliwszy sprawę dostarczenia zarobku, która jest natury czysto ekonomicznej i kwestyą żebractwa, która wchodzi w zakres policyi, przypatrzmy się następnie działaniu instytucyi i stowarzyszeń dobroczynnych.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Wiedeń 6 lutego.

(||) Prawica, tj. głównie spółka hr. Hohenwart i hr. Clam-Martinitz, nowy przypuściła szturm do gabinetu hr. Taaffego, zostawiając rządowi wybór między zwłoką rozpraw budżetowych a uzupełnieniem ministerstwa. Głównie zaś domaga się usunięcia p. Stremayra z posady ministra oświaty, i zamianowania w miejsce jego innéj osobistości, bardziéj odpowiednéj dążeniom prawicy. Że to ciągłe napieranie i nacieranie nie sprawia żadnéj przyjemności hr. Taffemu, rzecz wiadoma. Przed tygodniem wszystko zdawało się odroczonem, dziś znajdujemy się znowu w pełni przesilenia gabinetowego. Należy to zresztą do tradycyj konstytucyonalizmu austryackiego, że gabinety zwykły upadać i ginąć z ręki własnych przyjaciół. Schmerling i Auersperg padli z ręki lewicy. Hr. Taaffe byłby chwilowo gotów zrobić prawicy żądaną koncesyę i zamianować bar. Kriegsaua ministrem oświaty, ale pozostawić panu Stremayrowi jako ministrowi sprawiedliwości i wydział wyznań, odłączywszy go od wydziału oświaty, lecz p. Stremayr, poparty przez ministrów Horsta i Korba nie chce z p. Kriegsauem zasiadać w jednym gabinecie. Prawica zresztą wszystko uczyniła, aby p. Stremayrowi utrudnić lub uniemożebnić dłuższe pozostanie wrazie wyzucia go z ministerstwa oświaty i powierzenia téj teki baronowi Kriegsau. Równocześnie bowiem, zapewne nie przypadkowo, zeszły się dwa fakta z nowym wybuchem przesilenia gabinetowego, tj. memoryał biskupów czeskich, tudzież wnioski ks. Alojzego Liechtensteina i p. Lienbachera, dążące do zmiany ustawodawstwa szkolnego w duchu wyznaniowym. Być może, że ostatnie wnioski stanowią wyłączną własność tak zwanego stronnictwa prawa, tj. klubu hr. Hohenwarta, ale biskupi czescy z pewnością nie zrobiliby tak ważnego i zasadniczego kroku bez wiedzy i woli klubu czeskiego, zwłaszcza bez porozumienia z hr. Clam-Martinitzem.

Ktokolwiek zna Wiedeń i Niemców, wie, że na tem polu rozpoczęta akcya na gruncie wiedeńsko-niemieckim, żadnej a żadnej nie znajdzie podpory. Dzienniki wiedeńskie, tudzież w prowincyach, które popierają gabinet hr. Taaffego, od razu wydałyby wojnę rządowi, któryby szedł ręka w rękę z wyznaniowemi dążeniami prawicy. Gabinet taki, oprócz *Vaterlandu*, żadnego nie miałby dziennika w Wiedniu. Skoro zatem pp. Stremayr, Horst i Korb robią kwestyę gabinetową, hr. Taaffe postanowił namyślić się, co ma uczynić w takiem położeniu. Oto wierny wyraz chwilowej sytuacyi. Jeżeli pp. Stremayr, Horst i Korb obstawać będą przy swym zamiarze, to hr. Taaffe będzie miał do wyboru między odrzuceniem żądań prawicy lub ich spełnieniem. W ostatnim razie może sam stanąć na czele gabinetu z prawicy, a ponieważ tego prawdopodobnie nie zrobi, więc w krótkim czasie prawica sama może obejmie wyłączne rządy. Czy takiem postępowaniem usłuży sobie samej, wątpić należy. Czy rządy prawicy licować mogą z polityką zagraniczną, czy Korona je zatem dopuści, to drugie pytanie.

Wiedeń 6 lutego. Wnioski dep. Liechtensteina i Lienbachera wniesione na ostatniem posiedzeniu Izby deputowanych brzmią w całej osnowie jak następuje:

Pos. Alojzy Liechtenstein wnosi co następuje: „Wys. Izba zechce uchwalić: Wzywa się wys. rząd, aby ustawy o szkołach ludowych poddał ścisłemu zbadaniu i wypracował projekt, w którymby, trzymając się granic określonych §. 11tym lit. *i.* zasadniczej ustawy państwa z dnia 20 grudnia r. 1867, uczyniono zadosyć słusznym żalom na przeciążenie gmin i krajów wydatkami na szkoły ludowe i w zupełności uwzględniono określone ustawami zasadniczemi prawa ustawodawstwa krajowego, tudzież religijne, moralne i narodowe potrzeby ludności. Projekty ustaw, zgodne z temi zasadami, wnieść należy jaknajspieszniej.“

(Podp.) *Alojzy Liechtenstein, Croy, Poklukar, Fuchs, Pauli, Schneid, Alfr. Liechtenstein, Styrzza, Borelli, Bułat, Szupak, Witezicz, Hohenwart, Fischer, Wieser, Doblhammer, Negrelli, Gentilini, Brandis, Jan Giovanelli, Sternbach, Zallinger, Lienbacher, Pflügl, Hippolti, Zehetmayer, Oberndorfer, Hormuzaki, Woźniak, Obreza, Wilh. Pfeifer, Kluń, Ign. Giovanelli, Graf, Greuter, Schmidbauer, Noska, Bärnfeind, Ruf, Gudenau, Fröschl Loudon, Windschgrätz, Fürstenberg, Mich. Herman.*

Pos. Lienbacher wnosi: „Wys. Izba zechce uchwalić: Zmienia się §. 21szy ustawy państwowej o szkołach ludowych z dnia 24 maja r. 1869 który brzmieć powinien jak następuje: „§. 21. Obowiązek uczęszczania do szkoły zaczyna się od ukończonego szóstego, a trwa do ukończonego dwunastego roku życia. Pozostawia się ustawodawstwu krajowemu przedłużyć czas obowiązku szkolnego powszechnie lub z ograniczeniem aż do ukończonego czternastego roku życia. Wystąpienie atoli ze szkoły zawisło od nabycia najniezbędniejszych wiadomości przepisanych dla szkoły ludowej, jako to: czytania pisania i rachowania. Do narad wstępnych nad tym wnioskiem wybiera się komisyę z 15 członków z całej Izby, która wnioski swe w formie ustawy jaknajspieszniej powinna wnieść do Izby.“

(Podp.) *Lienbacher, Oberndorfer, Obreza, Schneid, Zeilberger Neumayer, Zehetmayr, Doblhammer, Brandis, Pflügl, Alojzy Liechtenstein, Hohenvart, Falussi, Ruf, Wilh. Pfeifer, Gödel-Lannoy, Fuchs, Bułat, Borelli, Pozza, Szupak, Monti, Bendicz, Klaicz, Michał Herman.*

— Do sądu stanu wybrani zostali ostatecznie z Galicyi: Dr Zyblikiewicz prezydent miasta Krakowa, Kraiński właściciel dóbr z Wyszatyc. Schenk prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie; z innych prowincyj. Iwczenicz adwokat z Zadaru; Negrelli emerytowany sędzia z Tyrolu, Randa profesor z Pragi, Hewelka radca wyższego sądu krajowego w Pradze, Kozanek adwokat z Kromieryża, hr. Fryder. Schönborn z Wiednia i Perzer adwokat z Wiednia, Dominiku adwokat z Marburga, Naschberger adwokat z Lincu.

Rosya.

Profesor Berg, jakeśmy już wspomnieli wczoraj, niepozostawił bez odpowiedzi wiadomego listu p. Aleksandra Kłobukowskiego, umieszczonego w *Gołosie* (patrz *Czas* z d. 31 stycznia, Nr 25 „Rosya“), w którym p. Kłobukowski domagał się publicznego zaprzeczenia przypisywanych mu przez p. Berga rokowań w r. 1864 z ks. Bismarkiem o nowym podziale Polski. P. Berg umieszcza, także w *Gołosie*, replikę swoją, brzmiącą w głównej osnowie jak następuje:

„Powiadasz Pan w liście swoim, żeś nigdy nieodbywał żadnych narad z jenerałem Treskowym, bo go nawet nieznasz, żeś niebrał żadnych listów od Kraszewskiego, ani jeździł z niemi do Paryża, do Hotelu Lambert, i t. d. Wszystko to może być prawdą i nikt spierać się o to nie będzie. Aleź z tego jeszcze niewynika bynajmniej, aby fakt, opowiedziany przezemnie w X rozdziale moich „Zapisek“ o polskich konspiracyach i powstaniach miał być fałszywym. Fakt ten istniał niezawodnie, i takim jak go podałem przedstawia mi się nawet w tej chwili, ponieważ uzasadniłem go na wyjaśnieniach osób bardzo poważnych i szanownych, Polaków, należących do wyższej inteligencyi i przytem mogących wiedzieć wiele. Historya uwzględni zapewne zaprzeczenie Pańskie, a czas sprostuje wszelkie błędy, jakie wkraść się mogły wypadkiem i do mojego i do wszystkich innych opowiadań współczesnych o ostatniem powstaniu w Polsce. Historya i czas — powtarzam — uwzględni to, sprostuje i jeżeli trzeba będzie — odwoła (według wyrażenia Pana) i ten i inne fakta, ale stanie się to nie w ciągu dni 15, jak Pan wymagasz, ani też 30tu, i nie w *Russkiej Starinie* ani *Gołosie*, ani *Mołwie*, ani też w *Kreutz Zeitung*, lecz jak się zdarzy, gdzie się zdarzy i kiedy się zdarzy.“

— *Prawitelstwennyj Wiestnik* ogłasza następujący rozkaz dzienny, z wydziału ministerstwa wojny pod d. 16 (28) stycznia: „Na mocy Najwyższej konfirmacyi, podporucznikowi 27 witebskiego pułku piechoty Popowowi, skazanemu za zabójstwo popełnione w zapalczywości na obywatelu Karwickim, z uwagi na okoliczności, łagodzące jego winę, kara ogranicza się do pozbawienia stopnia, szlachectwa, wszystkich praw stanu i do zesłania na osiedlenie do mniej oddalonych miejscowości Syberyi.“

— Mowy baronów Hübnera i Haymerlego, wypowiedziane niedawno w delegacyach wspólnych Austro-węgierskich, znalazły jak najlepsze przyjęcie, wywołały nawet objawy nie tajonej radości w organach prasy rosyjskiej. *St. Piet. Wiedomosti*, poświęcając wystąpieniu dwóch wspomnionych mówców obszerny artykuł wstępny, zaczynają go od słów takich: „Ministrowie Austro-Węgierscy przemówili nareszcie i przytem przemówili w duchu zbliżenia Austryi z Rosyą w sprawach pół-

---

Część literacko-artystyczna.

KRONIKA NIEDZIELNA.

Zdarzyło się każdemu, chociażby tylko raz w życiu, iż kupiwszy jaki sprzęt, po kilkudniowem używaniu tak zrośnie się z nim, iż już nie rozumie jak mógł przez całe życie obejść się bez niego. Takim sprzętem dla Krakowa są Sukiennice; temu parę lat patrzano na nie z politowaniem, z pogardą prawie, nie jeden byłby rad wówczas zburzyć ruderę, aby natomiast urządzić skwer wyczesany i wypolitorowany jak w Wrocławiu lub w Gleiwitz. A dziś — dziś niech każden przyzna: cóżbyśmy bez tej byłej rudery poczęli? Dziś jak bal wielki, nie na całe miasto, ale na całą Polskę, to w Sukiennicach; jak koncert, wystawa a nareszcie i wenta — wszystko w Sukiennicach. I to, nie w celu ożywienia gmachu tą zabawą lub uroczystością, ale w nadziei, że miejscowość sama nada zabawie lub uroczystości świetną barwę świeżości i wdzięku. Dość, że nie można już wystawić sobie Krakowa bez Sukiennic, tak jak nie pojmujemy czem był świat bez ziemniaków i bez cygar. Biedny gmach, zaledwie wytchnął przez kilka miesięcy wyswobodzony z rąk robotników, kiedy na nowo rozległy się w jego ścianach huk młotów, zgrzytanie piły i inne tego rodzaju hałasy. Wesołość, którą policzylibyśmy chętnie do cnót prawdziwych, nigdy niezawadzi, szczególniej, kiedy idzie ręka w rękę ze wzniosłym i szlachetnym celem. Nie bójcie się! nie będziemy już pod pozorem wenty pisać o miłosierdziu pań i o biedzie naszych i nie naszych ubogich. Od początku zimy Kraków potrząsa pustym woreczkiem wołając bezustannie jak w szopce: „Prosi dziaduś na rany, bo mu się trzęsą gałgany“.

Dziś, kiedy na zapełnienie tego, bodaj czy nie dziurawego worka, wszystkie poruszają się sprężyny, kiedy wszystkie władze, instytucye, znakomitości przyczyniają się do tego dzieła — odwróćmy choć na chwilę nie serce, lecz oczy od trzęsących się łachmanów.

A przedewszystkiem cieszmy się, że zapał publiczności dla wenty nie zaszkodził benefisowi pana Wojdałowicza, miłego naszego artysty. Kraków byłby zaiste małą mieściną gdyby jedna zabawa koniecznie musiała stanąć drugiej na zawadzie, a w tym przypadku — stałoby się nie dobrze, gdyż gra p. Wojdałowicza spokojna, umiarkowana i przedewszystkiem naturalna zasługuje na wszelkie z naszej strony uznanie.

Nic nie mówiono dotąd o jednej rzeczy, która niedopisała, to jest o elektrycznem świetle, którego próby odbyć się miały w Sukiennicach podczas Uroczystości. Samo przez się światło elektryczne sprawia zawsze jakieś dziwne, nieokreślono wrażenie. Jestto jakby zbliżony, spotęgowany promień księżyca, przy takiem świetle byłby rad pisał Hoffman lub Edgar Peë swoje straszne dziwy; może i Byron byłby lubił w tym fantastycznym blasku widzieć swego Manfreda, a Słowacki Lillę Wenedę. Najnowszy to objaw naszego wieku, ta siła co błyszczy a nie pali, oświeca, ale nie rozgrzewa. Iskrą elektryczną poruszym świat cały, ale będzie to ruch — zimny, automatyczny, którego wynikiem będą jedynie zewnętrzne ułatwienia, a celem zewnętrzne potrzeby życia. — Pytanie: jak będzie wyglądał świat, jak będą wyglądali ludzie, po długiem używaniu lampy Edisona? Sposób oświetlenia stanowczo silnie wpływa na usposobienie moralne; przy blasku gwiazd i księżyca myśli zupełnie inny biorą kierunek, niż przy jaskrawym ogniu gazowej latarni; lampka olejna pobudza do rzeźwej pracy, do spokojnej a wyczerpującej rozmowy. Nafta — zaś — ta nafta o białym i drżącym płomieniu, w czasach rewolucyi straszna broń na uczciwych ludzi, a w czasach spokoju, źródło dochodów dla spółek i dla okulistów, zdaje się być umyślnie stworzoną do oświecenia domowych bied, domowych kłopotów i skrytej walki o chleb powszedni.

Czy lampa Edisona dojdzie do doskonałości i rozejdzie się tysiącami po świecie, lub czy pozostanie jak balon, fonograf, mikrofon i t. p. wynalazkiem niedokończonym, lub też co gorsza niezdatnym do użytku porządnych ludzi jak naprzykład niedowarzona Rzeczpospolita Francuska? To także pytanie i dziwić się nie można że dziś nikt za przykładem św. Tomasza nie uwierzy nim zobaczy i wyprobuje. Jesteśmy bowiem właśnie w epoce nie doszłych wynalazków; żyjemy zbyt prędko, rozpoczynamy na raz zbyt wiele rzeczy i dla tego prawie każdy utwór tegoczesny ma w sobie coś nieskończonego. Twierdząc to, powtarzam tylko zdanie pewnego Japończyka, któremu na wystawie wiedeńskiej pokazywano cuda europejskiego przemysłu i sztuki. „Wszystko co robicie jest piękne, zauważył gość z dalekiej Azyi bardzo piękne — szkoda tylko, że nie wykończone.“ Nie nam jednak skarżyć się zbyt głośno na niedoszłe dzieła gdyż i *unsere Wennigkeit* nasza kronika, kiedyś nie doszła, i podobno redakcya nie jedną za nią dostała burę na nutę iż wszystko to może być bardzo zabawnem dla wtajemniczonych ale zupełnie jest niezrozumiałem dla zwykłych śmiertelników: na co ktoś żwawo odparł: „tem gorzej dla nich. A doprawdy ta nie doszła miała być śliczną; spacer sankami miał się kończyć powrotem do miasta i tu królująca w nich kronika, spotkać się miał a ze wszystkiemi pogłoskami, plotkami, zabiegami i karnawałowemi fraszkami starego grodu — lecz stanęli na przeszkodzie ubodzy, i sanki jak nie pyszne musiały czemprędzej powrócić wprost do domu, gdzie już na plotki i fraszki miejsca nie było. Wzamian karnawał krakowski nie doszły z początku, wprost przeciwnie jak owa kronika, w końcu dochodzi do zenitu ruchu i ożywienia. Nie ma co mówić w ostatnim tygodniu karnawału rozchulał się staruszek na piękne i wcale krzepko nogami przebiera. Jeżeli Terpsychora nie będzie ze składanych sobie ofiar zadowolnioną, okaże się zbyt wymagającą a niech się strzeże bo w tych czasach zakładów i coraz nowych badań na polu literatury klasycznej, gotowi ją z liczby dziewięciu Muz wykreślić i zaliczyć do pseudo-klasycyzmu Offenbacha, upatrując w jej ruchach coś kankanowego. Na dowód że Krakowianie z całym zapałem oddają się jej służbie, wystarczy wyjść wczesnym rankiem na ulicę; snują się ospałe gromady duchów, czarne postacie, kulejące niekiedy, zmęczone i wybladłe. To powracający z balów nazwanych w tym roku wieczorkami. Panie śpieszą do łóżka a panowie wstępują jeszcze do Rehmana na kawę i krytykę kolacyi.

Ale ponad zabawami i wieczorkami prywatnemi góruje oficyalna wielka zabawa na ubogich. Oficyalnie nie wolno inaczej się bawić jak na ubogich, tak postanowiły „nasze panie“ z tym uroczym na ustach uśmiechem, któremu nikt oprzeć się nie może. Musiały one w tych czasach niemałej nabrać wprawy. Wielka zabawa w Sukiennicach znalazła już swoich Homerów, co ją na wdzięcznych, to znów czułych, klasycznych lub romantycznych strunach opiewali na to, aby głosić chwałę i zasługę „pań naszych“, co niestrudzone w działaniu jeszcze bardziej okazały się bogate w pomysły udane i wykończone tak dalece, że nawetby Japończykowi zaimponowały. Wspomniemy zatem tylko o dantejskich peregrynacyach po krakowskich ogrodach Semiramidy powstałych w skutku kilkudniowych zabiegów, a w których nagromadzono tyle niespodzianek. Przy wejściu ani się docisnąć; czekając w tłumie mógłeś odmówić z tuzin *Ojcze nasz*, zanim partyami dostałeś się do upragnionego celu strzeżonego przez cerberów ze straży pożarnej kolegów pana Szujskiego; podczas tego oczekiwania zgnieciony i znużony mógłeś myśleć że jesteś w istnym czyścu. Nareszcie wchodziłeś kupiwszy kartę na górę. Tu oczom twoim przedstawiały się istne cuda, „nasze panie“ siedzące w szałasach, kramach, kramikach, pośród świecidełek i arcydzieł sztuki oraz przedmiotów niezbędnych do życia; panowie w jakimś niebiańskim języku zapraszali do tych świątyń; dalej spotka-

wyspu Bałkańskiego. Szczęść im Boże!..“ *Nowoje Wremia.* które także zajmuje się tym przedmiotem gorliwie, powiada: „Dyskusye w delegacyach wspólnych w Wiedniu nad sprawami zagranicznemi zdają się nam więcej niż zadawalniającemi dla interesów Rosyi. Delegat baron Hübner i minister spraw zewnętrznych Haymerle, w mowach swych rzucili bardzo korzystne światło na kwestyę, wyrażając życzenie, aby pokój i stosunek przyjazny między Austryą a Rosyą były bądź co bądź zachowane. Nie wątpią oni ani o uczuciach przyjaźni dwóch panujących domów, ani o pokojowych dążnościach mężów stanu, stojących na czele polityki zagranicznej w obu państwach, ale tylko wątpią, czy usposobienie opinii publicznej w Rosyi względem Austryi i w Austryi względem Rosyi, odpowiada przyjaznemu usposobieniu względem siebie rządów? To już jest dobrze — powiada *Nowoje Wremia*, bo przedewszystkiem chodzi nam o rządy, a opinia publiczna ułagodzi się z czasem, stopniowo.“

Przystępując do szczegółowego rozbioru mów rzeczonych, tenże dziennik utrzymuje, że nawet według zdań wygłoszonych przez obu mowców jest wielka różnica między usposobieniem opinii publicznej w Austryi dla Rosyi a usposobieniem tejże opinii w Rosyi dla Austryi. O pierwszej bowiem powiadają mowcy stanowczo, że jest nieprzyjazną dla Rosyi, czego nie mogą niewidzieć z dzienników austryackich i węgierskich, które rzeczywiście tem tylko zajmują się dziś przeważnie, aby budzić względem Rosyi rozdrażnienie i nieprzyjaźń. O opinii zaś rosyjskiej mowcy tylko wątpią, czy jest przychylnie usposobioną dla Austryi — i następnie wyrażają obawę, czy rząd rosyjski w danej chwili krytycznej nieda się czasem porwać opinii swych ludów, jeżeli ta jest rzeczywiście nieprzyjazną i czy tym sposobem niezmieni swych dotychczasowych, przychylnych dla Austryi usposobień?

„Co wątpliwość, to niepewność — powiada dalej *Nowoje Wremia* — i pp. Haymerle i Hübner mają słuszność, zaznaczając taką różnicę między usposobieniem ogółu w Austryi a w Rosyi. Prasa rosyjska już oddawna porzuciła ton nieprzyjazny względem Austro-Węgier (?) i oddawna uznała konieczność pokojowego i polubownego rozpatrzenia kwestyj, w których i Rosya i Austrya są wspólnie zainteresowanemi. Lecz prasa rosyjska ze smutkiem i żalem widzi, że dziennikarstwo austro-węgierskie nie naśladuje jej bynajmniej w dążności łagodzenia wzajemnych zażaleń. Życzenie tedy bar. Hübnera: „aby najcelniejsze organa prasy rosyjskiej i austryackiej starały się załagodzić niesłuszne zażalenia wzajemne“ — może dziś się odnosić tylko do prasy austro-węgierskiej; my zaś, przedstawiciele opinii publicznej w Rosyi, możemy jedynie wyrazić pragnienie, aby dziennikarstwo w Austryi uczuło się w obowiązku usłuchania pięknej i zacnej rady bar. Hübnera i wstąpienia na drogę dążności do pokoju i przyjaźni z Rosyą“.

Zachwyca się nadto tenże dziennik „pełnemi, jak powiada, przychylności dla Rosyi“ słowami bar. Haymerlego, dotyczącemi Słowian na półwyspie Bałkańskim, które przytacza w takiej formie: „Drobne państewka słowiańskie, bądź niezależne, bądź zostające w półzależności, zupełnie spokojnemi o swą przyszłość być mogą. Austrya nie jest państwem szowinistów, będzie więc szukała dobra swojego w tem, aby państwa otaczające ją i zaludnione pokrewnemi jej narodami, kwitły swobodnie i używały dobrobytu“.

„Rosya — odpowiada na to *Nowoje Wremia* — nie jest także państwem szowinistów. Dowiodła ona tego nieraz, szczególnie zaś w początku bieżącego stulecia, kiedy wyzwoliła wszystkie narody europejskie z jarzma największego w dziejach świata szowinisty, Napoleona I. W narodzie rosyjskim nie ma zupełnie dążności zaborczych, jak nie ma też kropli nienawiści dla jakiegokolwiek innego narodu. Pragnienia narodu rosyjskiego i dążności polityki rosyjskiej są zupełnie identyczne z życzeniami pięknemi, wyrażonemi przez austryackiego ministra spraw zewnętrznych. Naród rosyjski życzy dziś sobie jedynie, aby nikt go nie zmuszał do zdrady zasad pokojowych i aby żadna nieprzyjaźń zewnętrzna nie stawała na przeszkodzie jego wewnętrznemu rozwojowi. Nieporozumienia zaś małe można zawsze usunąć, rządząc się umiarkowaniem i miłością pokoju, jak pragnie się rządzić naród rosyjski“.

W tym samym mniej więcej duchu występują *St. Piet. Wiedomosti* z okazyi przemówień pp. Hübnera i Haymerlego. Przytoczyliśmy tu głos prasy rosyjskiej dla zaznaczenia pokojowego w niej zwrotu, który, wątpimy z góry, aby był tak trwałym, jak jest w tej chwili wybitnym.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 7 lutego.

Wczoraj odbyła posiedzenie Komisya balneologiczna. Nowo obrany prezes Dr Ściborowski zagaił posiedzenie dłuższą przemową, w której przeszedł historycznie powstanie i rozwój Komisyi w r. 1858 powołanej do życia w b. Tow. naukowem krakowskiem, staraniem ś. p. prof. Dr Dietla, który jej też przez lat kilkanaście przewodniczył; dalej przedstawił działanie Komisyi po przejściu jej do T. w. lekarskiego, które głównie zawdzięcza niezmordowanej pracowitości i zabiegom ostatniego prezesa prof. Dra Korczyńskiego; wreszcie przedstawił zadanie, jakie Komisya ma obecnie do spełnienia i wymienił podkomisye, które dotychczas z swego zadania się niewywiązały. Następnie odczytano memoryał miasta Wieliczki, upraszający Komisyę o poparcie gdzie należy życzenia, aby w Wieliczce założoną była filia szpitala dla dzieci, zwłaszcza skrofulicznych, gdzieby porę letnią mogły przepędzać, używając słonych kąpieli z wody miejscowej. Z podania tego postanowiono zrobić użytek w właściwym czasie. Postanowiono udać się do wszystkich zakładów zdrojowych w kraju istniejących, o nadesłanie choćby krótkich sprawozdań, aby w ten sposób można było pozyskać materyał do ogólnych poglądów na ruch i postęp w zdrojowiskach, jakie już za czasów Tow. naukowego corocznie bywały drukiem ogłaszane. Wreszcie Dr Skórczewski odczytał część I. (wiadomości wstępne) swej Dietetyki zdrojowej, do druku przygotowanej.

— W poniedziałek d. 9 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, dla załatwienia spraw zamieszczonych na porządku dziennym ostatniego posiedzenia, między któremi jest kilka pilnych.

— Sprawozdanie z odczytu prof. Dra Bobrzyńskiego podamy w najbliższym numerze. Obecnie odczyty zostają przerwane na czas ostatków, rozpoczną się znów w piątek po środzie popielcowej i ze względu na dzień coraz dłuższy, odbywać się będą stale o godzinie 6ej wieczorem.

— Na balu na szpital Ś. Ludwika, który się odbędzie pod patronatem ks. Marceliny Czartoryskiej w poniedziałek (9go b. m.) przyjęły obowiązek gospodyń pp.: Z Rozenzweigów Feintuchowa; z Czajkowskich Gorczyńska; z Leszczyńskich Kieszkowska; hr. Felicya Lasocka; ks. Marya Drucka-Lubecka; z Kieszkowskich Prylińska; z Loebensteinów Teichmanowa; z Żurowskich hr. Wodzicka; ks. Marcelina Czartoryska; ks. Zuzanna Czartoryska. Gospodarzami będą: delegat hr. Badeni; pp. Breza; Jan Kanty Kirchmayer; hr. Bronisław Lasocki; Dr Pareński; prof. Dr Rosner; Dr Szlachtowski; prof. hr. Stanisław Tarnowski; prof. Dr Zoll; prezydent Dr Zyblikiewicz. Bal rzeczony cieszył się przez cały szereg lat ubiegłych świetnem zawsze powodzeniem, spodziewać się można, że i tym razem nie zawiedzie nadziei i przysporzy funduszu na pożyteczny zakład, jakim jest szpital dla dzieci, tem bardziej, że wobec wyjątków ciężkiego roku ceny zostały zniżone.

— Prezydent Zyblikiewicz jest cierpiący i nie opuszcza od dwóch dni swojego mieszkania.

— Program karnawałowy jakeśmy go w jednym z poprzednich numerów naszkicowali wykonanym został dotąd z matematyczną dokładnością. Do wtorku wszystkie dnie są zajęte tańczącemi wieczorami. We wtorek zaś nastąpi wiadome zakończenie z którego próby odbywają się u Starościny.

— Z powodu wiadomego we wtorek zakończenia karnawału i ze względu, iż to zakończenie rozpocznie się wcześnie, aby nie przekroczyło dwunastej, wtorkowe przedstawienie, wyjątkowo w przyszłym tygodniu, przeniesionem zostanie na czwartek w którym to dniu odegraną zostanie *Szklanka Wody* Scribego.

— Na wiadomość o pożyczce dla włościan na zasiewy wiosenne, prezes Rady powiatowej Krakowskiej p. Alfred Milieski zwołał delegatów powiatu na konferencyę, która ma się zebrać 10 b. m. o 11 z rana. Celem narady będzie zajęcie się jak najspieszniejszem przeprowadzeniem zleceń Wydziału krajowego. Gdyby delegaci nie zgromadzili się w pełnej liczbie na wezwanie prezesa Rady powiatowej krakowskiej, brakłoby już czasu na powołanie gmin do zrobienia przedstawień, termin bowiem do przeprowadzenia wszystkich formalności upływa z dniem 25-go b. m. Wszelkie przeto opóźnienie lub zaniedbanie miałoby za następstwa, że włościanie powiatu Krakowskiego nie otrzymaliby pożyczki.

— Na Wystawę Sztuk Pięknych nadeszły Juliusza Kossaka dwie akwarelle: „Dawniej“ i „Taraz“.

— Na bardzo praktyczny pomysł wpadła administracya dziennika starej *Pressy* w Wiedniu, przyjmuje ona bowiem zwykłe drobne ogłoszenia (kupna, sprzedaże i t. p.) między zbiorowemi inseratami (*Vermischte Anzeigen*) licząc za każde słowo sposobem telegrafowym tylko po 2 c. Dla krótkich doniesień, których wszędzie zazwyczaj nie brak, jest to niezawodnie najpraktyczniejszy a zarazem najtańszy sposób publikowania, to też zapewne chętnie i licznie będzie używanym. Administracya (*Czasu*) podjęła się pośrednictwa w przyjmowaniu takich ogłoszeń do *Pressy*.

— W ciągu roku 1879 wystawiono w Krakowie budowli nowych 20, przebudowano domów 7, dobudowań wykonano 18, podwyższono 7, odrestaurowano zaś 9 domów. Ogółem tedy przeprowadzono 61 budowli całkowitych i częściowych.

— Odbieramy z Liszek następujące sprostowanie: Doniesienie i zarzuty w kronice *Czasu* z dnia 27 stycznia 1880 r. Nru 21, że sąd powiatowy w Liszkach Piotra Budziosska za ciężkie skaleczenie siostry Reginy z Budziosskich Buldowej nie przyaresztował, pomimo, że żandarmerya o tym wypadku doniosła, pomija zaś brak informacyi o tej sprawie. O wypadku wspomnianym doniosła żandarmerya sądowi w Liszkach dnia 8 stycznia 1880 r., które to doniesienie z aktem dochodzenia przy 9 t. m. prokuratoryi rządowej w Krakowie przesłano z zaznaczeniem, że pokrzywdzona jest w szpitalu w Krakowie, a obwiniony na wolnej stopie; nie zatrzymano go zaś w tymczasowym areszcie dla braku wymogów § 175 p. k. Dalsze postępowanie karne należy do sądu krajowego w Krakowie. Mylnem jest także twierdzenie, że tylko około Liszek bitniki sięgają do noży; z rozpraw karnych sądu krajowego w Krakowie dowiedzieć się można, że sposób ten wojowania nożami przy bitkach w zachodnich powiatach Galicyi jest rozpowszechniony.

Zaprzeczyć wypada także, jakoby sąd powiatowy w Liszkach w podobnych wypadkach wyznaczał termin do rozpraw po 2 lub 3 miesiącach; i jeszcze częściej strony się godzą i winni wychodzą bezkarnie; termina do rozpraw wyznacza się z jednego miesiąca na drugi; kary wymierza sędzia według doniosłości czynu, a w rozważeniu okoliczności obciążających i łagodzących, nic zatem dziwnego, iż kara 24 godzin lub kilku dni aresztu przewinieniu odpowiednią być może, lecz w ważniejszych wypadkach naznaczono już kary aresztu po miesiącu i dłuższe. Wypadku, żeby sprawca bezkarnie wyszedł, dla tego, że się strony pogodziły, nie było; przecież przy takich rozprawach jest obecny oskarżyciel publiczny, musiałby w takich razach zapaść wyrok, przeciw któremu mógłby odwołać się.

— **Chwałowice** 31 stycznia.

Przeczytawszy w N. 19 *Czasu* wstępny artykuł o smutnem położeniu Galicyi, nie znalazłem wzmianki o jednej klęsce jeszcze, jaką kraj nasz biedny jest dotknięty. Klęską tą są nieuregulowane rzeki Wisła i San. Nie będę przytaczał korzyści jakieby dla naszego ruchu handlowego, co do podniesienia rolnictwa i samodzielności kraju naszego a nawet korzyści dla rządu samego, gdyby te rzeki uregulować, względu poświęcać dla zniszczonych powodzią miejscowości, chętniejby wtenczas każdy z mieszkańców nadrzecznych zapłacił, gdyby rzeki uregulowano. O korzyściach tych zanadto są wszyscy przekonani, by je dokładniej motywować. Smutno jednak pomyśleć, że o tak ważnej kwestyi, od której dobrobyt kraju naszego zależy, niebyło wcale mowy w naszym Sejmie. Przyznać muszę, że nie tylko rząd, ale my sami zapomnieliśmy o tej klęsce, która nas z każdym rokiem coraz więcej niszczy, a patrzymy na to z obojętnością, jakby już na to lekarstwa nie było.

Ta klęska podwójnie nas niszczy; raz, że jeżeli rząd w ten sposób regulacyę przeprowadzać będzie jak dotychczas, nigdy rzeki uregulowane nie będą; gdyż ile rocznie zrobią, tyle się zniszczy, a z każdym rokiem w rzekach tak sztucznie regulowanych coraz częściej powstają zatory. Jako dowód w obecnym stanie podaję Niepołomice pod Krakowem.

Następnie niech rząd pokaże choć małą przestrzeń Wisły lub Sanu kompletnie uregulowaną; przyznajemy my mieszkańcy nad temi rzekami nie znamy jej i nie dowiedzieć się możemy, gdzie są te uregulowane rzeki.

Ta klęska tembardziej nas drugi raz finansowo, gdyż chociaż niewiele co roku uchwalone jest w budżecie na regulacye rzek, to jednakowo już znaczne sumy pochłonęła regulacya Wisły i Sanu, cały kraj nasz musi ponosić ten ciężar a nie mamy dotychczas żadnej korzyści, oprócz tego, że przedsiębiorcy robót wodnych, oczywiście, jak u nas, tylko żydzi porobili koło Sanu majątki i w kilku latach ze zwykłych handlarzy kramowych, stali się właścicielami rozlicznych dóbr ziemskich.

Cała nadzieja nasza jest, że Wydział krajowy jako też Sejm nasz przy obecnem otwarciu, pomiędzy rozlicznemi kwestyami, zajmie się pewnie i tą tak ważną kwestyą kraju naszego i raz przedłoży rządowi środki zaradcze przeciwko tej klęsce, które muszą, chcąc aby jakikolwiek skutek odniosły, zmienić nie tylko system techniczny, obecnie zastosowany, ale i zaprowadzić jakiś nadzór nad przedsiębiorcami. A gdybyśmy się zechcieli zająć robotami wodnemi tak jak gościńcami krajowemi, taniej i prędzejbyśmy uregulowali te dwie rzeki, niż obecnym systemem. Jedna zła strona byłaby wtenczas, że mniejby powstało krociowych przedsiębiorców, którzy w ten sposób przy wzmagającej się nędzy kraju naszego się wzbogacają i śmieją się z naszej nieudolności.

— W salonie Ungra w Warszawie p. Ajdukiewicz wystawił już portret p. Modrzejewskiej, o którym kilkakrotnie pisaliśmy, obok niego artysta nasz wystawił w mniejszym nierównie formacie uderzający podobieństwem portret panny Marcello byłej artystki teatru krakowskiego a dziś artystki teatrów warszawskich. Przed tego w salonie Ungra znajdują się: obraz Siemiradzkiego „On i Ona;“ Ajdukiewicza „Wycieczka w Tatry;“ Jana Matejki „Pani Fiszerowa i Łabuś mieszczanin krakowski;“ „Kleopatra“ Żmurki, która w tych dniach wysłaną zostanie do Petersburga.

— N. Pan przeznaczył dwa ciężkie świeczniki srebrne pięknego wyrobu dla loteryi fantowej na rzecz restauracyi starożytnego kościoła N. Maryi P. w Jazłowcu.

— P. Adam Tustanowski, adjunkt w ministerstwie spraw zagranicznych, otrzymał pozwolenie na przyjęcie i noszenie orderu hiszpańskiego Karola III.

— Pokazuje się, że zima, która się tak dotkliwie u nas uczuć dała, nieoszczędziła nawet cieplejszych klimatów. Augsburska *All. Ztg* zamieszcza list z Betleem z daty 19 stycznia, w którym następujący znajduje się ustęp: Mamy tu od 10 dni ostrą zimę. W nocy z 28 na 29 stycznia spadł taki śnieg, że brnęliśmy w nim rano po kolana, a do greckiego klasztoru Ś. Eliasza (w połowie drogi między Betleem a Jerozolimą) niemożna się było dostać przez zaspy śnieżne. Wielkie drzewa oliwne tego klasztoru mocno ucierpiały pod ciężarem śniegu. Obecnie wprawdzie naszła już odwilż, mimo to, nocami wracają silne przymrozki. W skutek tej niezwykłej, jak na Palestynę zimy, wiele nieszczęść przybiera groźne rozmiary.

— Z Gorycyi donoszą 3 b. m., że od tygodnia zmieniła się w sposób zadziwiający temperatura. W tym krótkim przeciągu czasu przeszła nagle do wiosny i w południe termometr w słońcu 25 do 27 stopni Celsyusza. Po stronie południowej stawiają klasztoru franciszkańskiego, kwitną w całym rozkwicie wonne fiołki, a z pobliskich ogrodów przynoszą do miasta wspaniałe bukiety z mecznych róż i cyk. Ogólna panuje tam radość, że już zima ustąpiła. Kiedyż my będziemy się mogli podobnie cieszyć?

— Piszą z Rzymu do *Echa* warszawskiego:

„Siemiradzki powziął wyborną myśl otworzenia swojej pracowni raz na tydzień we środę dla wszystkich artystów i znawców lub amatorów sztuki. Od dawna proszono o to znakomitego artystę. Niegdyś, bardzo wiele osób obawiało się zgrzeszyć niedelikatnością i nie śmiało go prosić o pozwolenie zwiedzenia tego wspaniałego przybytku muz, skąd tyle arcydzieł na świat już wyszło. Przyjęcie całodzienne jest gwarne, a w pracowni tłumnie różnobarwnych, oglądających to, co mistrz wykonywa obecnie. Siemiradzki maluje bardzo wiele rozpoczętych kompozycyj. Do największych dzieł należą „Korsarze,“ obraz nie pilnie wielkich rozmiarów, który ma być wysłany do Melbourne w Australii. Z mniejszych rzeczy najśmielej blaskami jego niecnego pędzla: „Wróżbita egipski,“ z którego szkic pierwotnie na obrazie przeniesiony jako „Dla głodnych.“ Nadto spostrzegamy w jego pracowni: „Dzieci uganiające się za motylem.“ Jest to prześliczna, pełna wdzięku i poezyi kompozycya, która w ponadto wyrobie najznakomitszych malarzy tegoczesnych, tak oryginalnie jest pojęta i po mistrzowsku podmalowana. Oba te utwory zobaczycie prawdopodobnie na wystawie Tow. Zachęty Sztuk Pięknych lub w „Salonie“ Ungra. Oprócz tego mistrz, zamierza wykonać pendant do „Świeczników Chrześcianizmu,“ z wielką kompozycyą „Tyberyusz na wyspie Capri.“ Wkrótce pisać będę o nich szczegółowo, dziś zaznaczam, że będzie to w tych arcydzieła obszerniej. Dziś zresztą tylko kilka wyrazów na papier, abyście mieli pierwsze wiadomości o nich.

Wysoce tu jest w świecie artystycznym cenionym rzeźbiarz Weloński. Kilka jego prac ostatnich zaliczają zasłużenie do najprzedniejszych utworów nowoczesnego dłuta. Biust Siemiradzkiego jego roboty, który ujrzycie na wystawie Towarz. Zachęty Sztuk Pięknych, wywołał tu ogólny poklask. Stworzył on nadto prześliczną kompozycyę w płaskorzeźbie. Dzieło to nosi nazwę „Kalina“ i jest uroczem uplastycznieniem legendy i poezyi. Wielki posąg, przedstawiający „Gladiatora,“ jest tu powszechnie uważany za arcydzieło. Wyobraża szermierza arenowego z dzidą w ręku i siecią przez nagie ciało przewieszoną. Jedną jego nogę obuwa rodzaj zbroicy używanej w walkach cyrkowych. Gladiator jest przepysznym typem Słowianina. Weloński reprezentuje poważną, wielką sztukę. Stanie się wkrótce bardzo głośnym, jest już bowiem dziś „gwiazdą“ pierwszorzędną na firmamencie sztuki.“ *M*

— Ciekawy wypadek był w tych dniach przedmiotem rozprawy w petersburskim sądzie okręgowym. Niejaki Mojżesz Eisenberg, starozakonny, podług dawnych przepisów wojskowych w Rosyi, wzięty był chłopcem do wojska i ochrzczony został na prawosławie. Eisenberg, dopóki był żołnierzem, udawał prawosławnego, lecz otrzymawszy dymisyę, sfałszował attestat ażeby być w nim wymieniony nie jako chrześcianin, ale jako starozakonny, powrócił na judaizm i ożenił się z żydówką. Przysięgli uznali go też za niewinnego, a publiczność zgromadzona w sali sądowej oklaskami przyjęła ten wyrok.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Amalię Szlachtową, za kradzież cebrzyka; Antoniego Borowca, poszukiwanego za zbrodnię oszustwa przez sąd krajowy lwowski; Maryę Klepiakową, za kradzież chustki; Józefa Mąsmika, za zamiar kradzieży w dworcu kolei żelaznej; Wincentego Hajduga, za kradzież sadła; Franciszka Krupę, za kradzież zegarka i łańcuszka złotych, podczas pożaru w Bieńczycach przed kilkoma tygodniami; Fr. Kubatego, Józefa Bilińskiego i Franciszka Miaskowskiego, za kradzież pszenicy w dworcu kolei żelaznej; Maryę Wilczkową, za kradzież mięsa w jatkach rzeźnickich; za pijaństwo 10 osób.

W policyi złożono: książkę służbową na imię Malki Klosze z Harty w powiecie Brzozowskim, którą wczoraj wieczór znalazł Ignacy Grünberg, wyrobnik, na Kazimierzu; chustkę siatkową, wełnianą, znalezioną podczas wczorajszego koncertu w hotelu Saskim.

TEATR. W niedzielę d. 8go lutego: Obraz ludowy w 4 aktach ze śpiewami i tańcami, oryginalnie napisany przez Adama Staszczyka: *Noc Świętojańska*. — Początek o godz. 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej po południu. — Wstęp w niedziele 15 centów. w dnie powszednie 30 cent.

— D. 6go lutego pogoda; termometr od —10˚4 do od —2˚0 C. Barometr wraca w górę; o godz. 10 d. 7go stan jego był 750·6 milim., termometru —13˚4 C. Wiatr wschodni.

W niedzielę d. 8go lutego: Ś. Jana de Mata; w poniedziałek 9go: Ś. Apolonii p. m.

Wiadomości bibliograficzne.

Wyszedł z druku N. 2 *Czasopisma technicznego*, które zawiera: Sprawozdania z posiedzeń Tow. techn.; Konserwowanie zabytków architektury w kraju naszym, przez Karola Zaremby; Uwagi nad budową mostu pod zamkiem, przez J. Matulę (c. d.); Sgraffito pod względem historycznym, technicznym i artystycznym, przez J. Wdowiszewskiego; Wodociągi na Kazimierzu; Najnowsze postępy w różnych gałęziach przemysłu, przez W. Łatkiewicza (c. d.); Nekrologia; Literatura techniczna; Rozmaitości.

Zeszyt 3 *Przeglądu Lwowskiego* zawiera: Bankierskie pomysły księży ruskich; Ostatnie dni P. Polsce — Wielopolski i Zamojski; O synodach katolickich w dawnej Polsce, przez ks. M. Dzieduszyckiego; Cerkiew ruska pod rządem polskim, przez X. Stanisława Załęskiego T. J.; Listy z Wiednia; Z Włoch; Notatki literacko bibliograficzne; Źródło nihilizmu rosyjskiego; Ryszard Berwiński; Kronika.

— Dra C. Bremikera *Logarytmy liczbowe i trygonometryczne sześcio-cyfrowe*, wraz z tablicami Gausa. Do użytku szkolnego przejrzane i objaśnione przez Dra Daniela Wierzbickiego, adj. obserw. astronom. krakows. wydanie stereotypowe. Berlin, nakładem księgarni Nicolai'ego 1880, w 8ce, stron. I — XXX i 1 — 519. Z powodu prawie przyjęcia książki tej powitać należy; pierwsze i ostatnie dotychczas tablice logarytmiczne z tekstem polskim ukazały się w r. 1787, należą więc już do bibliograficznych rzadkości. W szkołach naszych używają logarytmów niemieckich; twierdzenie jakoby bardzo wiele uczniów z niemieckich tablic używa, bo ich układ łatwiejszy, nie wytrzymuje krytyki, a wyjaśnienia w obcym języku ciężą na uczących się, który ustawicznie oglądać się muszą na objaśnienia, i obok trudności samej rzeczy, muszą jeszcze pokonywać trudności językowe. Słusznie też Rada szkolna postanowiła przy tem wydaniu pod rozwagą tablice logarytmy z tekstem polskim do szkół wprowadzić. Obowiązkiem zaś jest ogółu polskich nauczycieli usiłowania te poprzeć i wyrugować ze szkół obce a drogie wydania, z których w jednej i tej samej szkole po kilka różnych napotkać można; czyż nie lepiej rzecz ujednostajnić, zwłaszcza, że książka polska mająca 33 arkusze druku kosztuje zaledwie 2 złr., gdy obce podręczniki znacznie co do objętości swej mniejsze, prawie tak samo kosztują. Wyjaśnienia dodane przez p. Wierzbickiego na początku odznaczają się jasnością wykładu i dobrym językiem.

— Treść Nr. 161 *Wędrowca:* Juliusz Favre (z dr.); Landolin, przez B. Auerbacha (c. d.); Zagadki biegunowe, podług K. Hertza, opisał M. Bierzyński (c. d.); Famfam, ludy Afryki środkowej (c. d. z drzew.); Wycieczka na Sybir, przez Br. Reichmana (c. d.); W kraju Czarnych Stóp, przez S. Wiśniowskiego (c. d.); Kronika geograficzna; Nowości. Do tego Nru dołączony jest 31 arkusz podróży „Holandya“ E. Amicisa.

Od Administracyi „Czasu“

Na pomnik Mickiewicza złożyła p. Kochanowska 1 złr.

Na kościół katolicki w Irkucku złożył J. E. 5 złr.

łeś się jak w raju ze zwierzętami w stanie zupełnego obłaskawienia, łagodny baran stał na pierwszym planie; chuśtawka i kręgielnia przypominały pierwotne czasy nie dalekie od stworzenia świata; dopełniał obrazu prorok Eker, a rajski ptak na ramieniu jednej z naszych pań rozmawiający swobodnie i uprzejmie, nie pozwalał wątpić, iż znajdujemy się w Edenie; kiedy znów wyjście z niego z wypróżnioną kieszenią, ponowne przeciskanie się przez tłumy i rozpaczliwe zabiegi, aby dostać się do futra lub paltota, dopełniało poniekąd obrazu Boskiej komedyi, której czary i wspaniałości rozwinąć ma przed nami w drugiej swojej florenckiej rozmowie p. Klaczko.

Znalazłszy się pod wspaniałemi krużgankami Sukiennic, pomimo ich poetyczności potrącałeś o najprozaiczniejszą rzeczywistość, bo przekonać się mogłeś, że wbrew obietnic i zaklęć acz nie powołany lud wybrany rozbił już pod niemi swoje namioty! Ale z wybranym ludem tak się zawsze dzieje, *l'homme propose Dieu dispose*, choćby tym człowiekiem był sam wszechpotężny prezydent krakusowego grodu. W zamian miejmy nadzieję, że piekąca w tym grodzie sprawa wody nie utonie. Do cudów zaliczano przez długi czas odbudowanie Sukiennic, jak dziś zaliczają wodociągi, oraz uprzejmość i grzeczność komisarzy niektórych obwodów naszego miasta. Tymczasem panu prezydentowi tak się spodobać miała myśl zamienienia Sachary za pomocą studzien artezyjskich w cudowne ogrody Semiramidy, których miniaturę widzieliśmy przez trzy dni w Sukiennicach, że zamiast wodociągów, postanowił kazać kopać podobne studnie, które nie wiele kosztując mają dostarczyć wybornej wody i Kraków równie jak Saharę przeistoczyć przez prąd ożywczy. Zanim się to stanie, podziwiamy w kadzi napełnionej wodą nie ze studni artezyjskiej pochodzącą, kąpiel człowieka-ryby i nimfy jego godnej towarzyszki. Podziękować należy Dyrekcyi teatru, że tą delikatną aluzyą przypomniała sprawę wody w Krakowie i że w tym celu nie cofnęła się przed otwarciem Anglikom z Czerniowiec świątyni Talii i pozwoliła im na deskach sceny narodowej pluskać się i nurkować.

Dochodzą nas nadto słuchy, że wybór wtorku na zbieranie się tygodniowe w teatrze przyjęty przez „nasze panie“ wywołał podobną myśl i w innych sferach i od dziś dnia będziemy widzieć w teatrze we wtorki całą *haute volée*, we czwartki *bürgerschaft*, a w soboty Kazimierz; obywatele kleparscy pozostają przy przyjętej od dawna niedzieli. Podział ten publiczności, bywającej w teatrze, oparty na stosunkach lokalnych, powinien jako całkiem naturalny zaaklimatyzować się, czego dyrekcyi z serca życzymy. Nie przesądzajmy jednak tej pożądanej dla niej niespodzianki, aby nie powiedziano nam tego, co wyrzekł wentowy zbalsamowany prorok do kogoś: „Jest to cnota nad cnotami…“

Wracając atoli do dzisiejszego pospiesznego życia, strach chwyta na myśl samą, jak się to kiedyś skończy; stajemy się podobni do szalonego koła, które niewprawną nastawione ręką kręci się coraz prędzej, coraz prędzej, ale coraz nieregularniej, aż nagle sprężyna pęknie, a po wściekłym ruchu nastąpi martwa bezwładność i spokój śmierci. Ale dosyć tych żalów przedwczesnych— przypomniał mi się w tej chwili ów Anglik, który w łeb sobie strzelił z rozpaczy, wyrachowawszy, iż za tysiąc lat braknie węgla w jego ojczyźnie. Co się kiedyś, kiedyś z całym światem stanie — to rzecz przyszłości, to nie od nas zależy i dla tego jedynie w wolnych chwilach zajmować może niektóre tylko niespokojne umysły! Dziś śpiewajmy raczej hymn na cześć ruchu, w który nasze panie wprowadziły Kraków, bijmy czołem przed ich genialnością, mocą której rozwiązały jedno z największych zadań, owo nierozwiązalne *perpetuum mobile*, obrawszy Sukiennice za przybytek dla niego. Tam to, dzięki naszym paniom, ruch był nieustający, a kiedy wszyscy mniemali, że ustał, one go we wtorek wskrzesiły wśród kłębów kurzu i pomimo zimna, ale z zapałem, któremu nic oprzeć się nie mogło. Mówiono nam, że była chwila, w której pomyślano, idąc za śladami Bachów i Herbstów, w Sukiennicach scentralizować wszelkie życie, wszelki ruch, a w skutku tego cały bal z prywatnego domu miał być gwałtownie, jeżeli nie gwałtem, przerzucony na pierwsze piętro gmachu pp. Prylińskiego i Zyblikiewicza! Odtąd wszystko miało się odbywać w Sukiennicach i wszystko na rzecz ubogich; ale centralistyczny zamach na teraz nie powiódł się. Co się odwlecze, to nie uciecze.

Jeżeli jednak nie jest w naszej mocy powstrzymać ogólny ruch świata oraz lokalne sukienniczo-dobroczynne *perpetuum mobile*; w naszem ręku jest po części to co się w kraju dzieje; a i ten nasz światek polityczno-publicystyczny ogarnęła także choroba wieku, rozdrażnienie nerwów. Jednym z symptomatów tej choroby był jak to już nadmienił kolega, sposób gorączkowy prowadzenia polemiki o dziele p. Bobrzyńskiego i o książce p. Lisickiego. *Sprawy Domowe* są nowym objawem nerwów, który nie może i nie powinien dziwić. Nie będziemy tu ani oceniać ani krytykować tej obszernej krytyki — krytyki. Mniemamy że pozostanie ona nareszcie bez odpowiedzi, chyba że odpowiedź wyleci skądś jak *Deus ex machina* albo co prawdopodobniejsze, że ktoś wyrwie się jak Filip z konopi. Koniec zatem krytyki-krytyki, która podobna do owego *Kri-Kri* z przed paru laty stała się manią lecz prędko minęła. Nie zawsze miła była ta walka na świeżej mogile toczona, na mogile nie tylko wielkiego człowieka, ale zwłaszcza pięknych nadziei, które żywcem pogrzebane usiłują dzisiaj wydobyć się z pod ziemi, a na innym gruncie pod łaskawszem niebem kwitną.

Biedne te rośliny trzeba nam je podlewać w pocie czoła, ale nie atramentem, bo on gryzący, a każda kłótnia czy dyskusya na pióra zostawia po sobie osad goryczy i jak ktoś wybornie powiedział: „konserwatyści kłócą się między sobą, a o czerwonych zapominają“. Napoleon twierdził, iż silna chęć życia nieraz od śmierci chroni lub ją znacznie opóźnia. W świecie fizycznym może to paradoks, ale w życiu moralnem, szczególniej w życiu narodów i stronnictw to wielka prawda. Nie kłóćmy się więc; tem więcej, że możemy uśmiechać się do siebie. Ani się kłóćmy, ani uśmiechajmy, wobec 16go t. m. Rozpocznie się bowiem przed sądem przysięgłych sprawa socyalistów; nie kłóćmy się i nie uśmiechajmy wobec rzeczy smutnej i doniosłej w najdrobniejszych swoich szczegółach; pamiętajmy, iż trzeba w zawiązku wykroić tego raka, co toczy Niemcy, pożera Rosyę i wycieńcza wiele innych społeczeństw, a dziś nieśmiało spróbował się dostać do naszego zdrowego organizmu. Pamiętajmy, iż małpiarstwo było zawsze naszą zgubą, lecz że małpowanie pewnych rosyjskich praktyk, byłoby dziś szaloną zbrodnią. Bogu dzięki, u nas do tego nie przyszło i nie przyjdzie nigdy, a mamy dosyć w dziejach chwały i sławy, aby obejść się bez bohaterów w rodzaju Zasuliczówny! Ale baczność nie zawadzi, aby złe małe nie przemieniło się w gwałtowne i nieubłagane i nie zepchnęło nas z drogi tak jasno przez p. Szujskiego wskazanej w ostatnim odczycie, którego chyba ci nie zrozumieli, którym brak sił duha, aby choć zdaleka, dosięgnąć okiem wyżyn światłości i wiedzy, na które wielkie umysły wznieść się umieją.

A teraz miły czytelniku, który mile gniewałeś się niezawodnie na tę kronikę, jak na wszystkie jej poprzedniczki, w tej samej mierze, w jakiej mile gniewałeś się na *Czas*, że podobnych kronik nie umieszczał, miły czytelniku, którego nikt i nic zadowolnić nie może, dowiedz się, że powyższa kronika, rozwiązała potężną zagadkę i odwieczną tajemnicę trzech osób w jednej.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Austryackie ministerstwo handlu, oraz węgierskie ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu przedłużyły p. Janowi Topolnickiemu ze Lwowa wyłączny przywilej na oryginalny środek przeciw wilgoci i wyziewom z murów pod nazwą *Antihygrasma* na przeciąg drugiego, aż włącznie do piątego roku; Herszowi Goldhammerowi zaś, fabrykantowi w Drohobyczu, wyłączny przywilej na szczególny sposób wydobywania ozokerytu i innych substancyj węglowodowych z gliny i kamieni, wyrzucanych przy wydobywaniu i przerabianiu tej materyi, także na przeciąg drugiego, włącznie aż do końca piątego roku.

Wiedeń 5 lutego. (*N. fr. Presse*). Skutkiem lepszych wiadomości z Pesztu usposobienie na targu zbożowym wiedeńskim polepszyło się i pojawiła się większa chęć tak do kupowania gotowego zboża, jak i do zawierania tranzakcyj na później odstawy. Za 100 kilo pszenicy z odstawą na wiosnę płacono 14·40; za 100 kilo owsa 7·90. Za 10,000 pr. litr. okowity dostawionej płacono 35·50.

Wiedeń 5 lutego.

Okowita. Na naszem targowisku przy nieznacznym zapasie, notowano nominalnie 35·50 złr. — Pest, 4go lutego: 33·50—34·50 złr. — Wrocław, 4go lutego: w miejscu 59·20 mrk. płacono — na luty 59·20— mrk. płacono — Szczecin, 4go lutego: w miejscu 59·30 mrk., na luty 59·10—— mrk., na wiosnę 60·50. — Berlin, 4go lutego w miejscu 60·20 mrk., na maj-czerw. 60·90 mrk.— Paryż, 4go lutego: na ten miesiąc 71·25 frk., na marzec 71·— frk., na kwiecień 71·— frk., na maj-sierpień 69·50 frk.

Nafta. Wiedeń, 5 lutego: za 100 kilo z dworca z cłem 15·50—15·75 złr. — Tryest, 4 lut. za 100 kilo bez cła —·— złr. — Brema, 4 lutego: za 50 kilo 7·15 mrk. — Hamburg, 4go lutego: w miejscu 7·— mrk., na luty 7·— mrk., na marzec-kwiecień 7·50 mrk. — Antwerpia, 4go lutego: za 100 kilo 18·50 — frk. — Nowy Jork, 4go lutego: za galonę $7^1/_8$ ct. pap., w Filadelfii $7^1/_2$ ct. pap.

Wiedeń 3 lutego.

Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 2277, średnio-ciężkiej węgierskiej 1329, ciężkich bagonów 1142; razem 4748 sztuk.

Galicyjską płacono od 28 do 34, 36 złr.; średnio-ciężką węgierską 35 do 38 złr.; ciężkie bagony 45 do 49 złr. za 100 kilo żywej wagi.

Wiedeń 3 lutego.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich 388, węgierskich 1712, niemieckich 876; razem 2976 sztuk.

Galicyjskie płacono 53 do 55, 56 złr.; węgierskie 53 do 58 złr., osobliwsze 60 złr.; niemieckie 54 do 58 złr.

Z powodu większego spędu cena o 1 złr. w ogóle spadła.

J. Krzysztofowicz, W. Amirowicz & K. Schels Café Stierböck.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z d. 4-go lutego. — Wiedeń: pszenica 13·15 do 14·— złr.; żyto od 10·20 do 10·50 złr.; okowita pr. 10.000 liter procent od 35·25 do 35·50 złr. — Buda-Peszt: pszenica 75 kilgr. (na wiosnę) od 14·45 do 14·50 złr.; rzepak (sztuent-luty) od —·— do —·— złr. — Berlin: pszenica żółta (kwiecień-maj) 228·50; żyto —·—; — Szczecin: pszenica —·— złr.; rzepak (jesień) —·— złr. — Paryż: mąki 159 kilogr. 67·25 do 79·25 frk.; Olej: pszenica —·—; Spirytus —·— złr. — Wrocław: Pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — Kolonia: Pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 cent.

Wrocław 4 lutego.

Płacono za pszenicę w miejscu na 200 funt. po 21·80 mrk. Żyto na 200 fnt. po 17·10 mrk.— Owies na 200 funt. po 14·40 mrk. Rzepak na 100 kilg. netto po 22·25— mrk. Olej po 54·50 mrk. Spirytus w miejscu po 52·90. Kukurydzę po 14·60 mrk.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 5 lutego. W senacie wybrany został dożywotnim sekretarzem kandydat lewicy **Broca**, który otrzymał 140 głosów, gdy jego przeciwnik **Bétoland** z lewego środka miał tylko 132 głosów.

Paryż 5 lutego. Dziś rozdano w Izbie „żółtą księgę". Zajmuje się ona wyłącznie sprawami Egiptu i obejmuje historyczne przedstawienie tej kwestyi z odnośnemi dokumentami od stycznia 1878 do końca 1879 r. Całość dokumentów przedstawia zasady, jakiemi kierowała się polityka Anglii i Francyi, które szczególnie miały interes, aby Egipt był dobrze administrowany, gdyż posiadają tam najznakomitsze i najliczniejsze zakłady przemysłowe i są w posiadaniu większej części obligacyj długu egipskiego. Zarządy te nie polegają na ideach samolubnego zawładnięcia i absorpcyi; zmierzają one do tego, aby nad brzegami Nilu nikt nie władał wyłącznie, nie aby zaprowadzić tam taki porządek rzeczy, któryby pozwalał wyciągnąć z materyalnych zasobów państwa takie dochody, jakie kraj może nieść. Wszystkie państwa powołane są do udziału w korzyściach w ten sposób osiągnąć się dających.

Bruksella 5 lutego. Izba zatwierdziła przedłużenie traktatu handlowego z Niemcami.

Londyn 5 lutego w nocy. W ogóle obrad nad adresem w Izbie niższej, **Hartington** krytykuje mowę tronową i gani rząd, że ten nie rozwiązał parlamentu. Northcote broni pod tym względem rządu i mówi: Irlandczycy nalegają na odroczenie rozpraw, aby kwestyę irlandzką wnieść do adresu na drodze poprawki. Rząd i Hartington odrzucają to żądanie. Odroczenie odrzuconem zostało 174 głosami przeciw 62. Irlandczycy ponownie wnoszą odroczenie obrad. Northcote zgadza się na to, poczem obrady zostały odłożone do jutra, do piątku.

Ruszczuk 5 lutego. Książę Aleksander Bułgarski przybył tu zeszłej nocy i przyjmowany był przez władze cywilne i wojskowe tudzież powitany z zapałem przez tłum ludu. Dziś przedstawiano się księciu i odbył się przegląd wojska. Jutro o 2ej po południu książę odjedzie do Bukaresztu.

Filadelfia 5 lutego. Konwent republikański Pensylwanii dał swoim delegatom do konwentu narodowego polecenie, aby popierali naznaczenie jenerała **Granta** kandydatem na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych. Rezolucye przez konwent uchwalone, zapewniają wsparcie dotychczasowego systemu finansowego w kraju i protestują przeciw wszelkiem usiłowaniu zaprowadzenia nowej taryfy celnej w traktatach handlowych; oświadczają się przeciw zasadzie wolności handlowej i za polityką celną, jakiéj się od lat 20 trzymano.

Buenos-Ayres 4 lutego. Wybory w celu odnowienia połowy członków kongresu (republika Argentyńska) wypadły w duchu stronnictwa jednawczego, które popiera kandydaturę **Tejedora.**

Onegdaj podczas posiedzenia Izby deputowanych konferowali w sali rządowej ministrowie Stremayr, Korb i Horst z kilku wybitniejszymi członkami stronnictwa wiernokonstytucyjnego i mieli oświadczyć, że w razie skompletowania gabinetu po myśli prawicy, podadzą się do dymisyi. Co więcej, opowiadano już sobie w kołach parlamentarnych, że p. Stremayr w skutek nominacyi bar. Kriegsau ministrem oświaty, już zażądał dymisyi. Faktem jest atoli, że ani p. Kriegsau nie jest dotychczas mianowanym, ani p. Stremayr nie ustąpił, ani inni jego koledzy nie podali się do dymisyi; mimo to konferencya owa jest przedmiotem żywej dyskusyi w dziennikach wiedeńskich i to w najrozmaitszym kierunku, bo gdy jedne z nich widzą już przed sobą zupełny gabinet prawicy, inne utrzymują, że była to tylko pogadanka o sytuacyi politycznej w ogóle. A na całej tej sprawie tyle ma być prawdy, że minister Stremayr prosił przewodniczącego w Wydziale budżetowym hr. Hohenwarta, aby usunął z porządku dziennego posiedzenia wydziału rozdział ministerstwo wyznań, ponieważ dla innych spraw urzędowych nie może być obecnym. Lecz mimo to hr. Hohenwart nie uczynił życzeniu temu zadość ze względu na stan prac w wydziale, usprawiedliwił tylko nieobecność ministra. Bujna fantazya dosnuła resztę o radzie ministrów pod przewodnictwem Cesarza, dymisyi ministrów i t. p. Co prawda, rzecz się musi wkrótce wyjaśnić, niepewność jednak położenia wpływa niekorzystnie na prace parlamentu. Wydziały Izby deputowanych chwilowo jakby zawiesiły swoje czynności, a podobno hr. Hohenwart odroczyć zamyśla dalsze posiedzenia wydziału budżetowego aż do załatwienia kwestyi obsadzenia teki ministra oświaty. Najwierniej jednak maluje sytuacyę wewnętrzną korespondent nasz wiedeński, którego list (||) powyżej zamieszczamy.

Narodni Listy donoszą, że wygotowanie i wręczenie memoryału biskupów czeskich w sprawie stosunków szkolnych, o którym wczoraj na tem miejscu pisaliśmy, zostało uchwalone na ostatniej konferencyi feudalnego stronnictwa szlachty. *Narodni Listy* wyrażają obawę, że jest to tylko początek ciężkich walk stronnictwa klerykalnego z stronnictwem liberalnem o emancypacyę szkół. Z Pragi donoszą także, że w niedzielę wyjeżdża ztamtąd do Wiednia Dr Schmeykal, aby wspólnie z księciem Colloredo i Drem Klierem wręczyć memoryał czesko-niemiecki N. Panu. Hr. Taaffe ma podobno zamiar przydzielić ten przeciw-memoryał tej samej komisyi, która bada memoryały czeskie.

Sądząc z telegramów pragskich *Pressy* strach przed reakcyą ma przechodzić od Niemców do Czechów i zwiększać antagonizm stronnictw. Według pragskiego dziennika *Epoche* hr. Clam-Martinitz miał stanowczo oświadczyć, że nie weźmie udziału w gabinecie, do któregoby należał hr. Taaffe. Popieranie przez hr. Clama pana Helferta na ministra oświecenia miało wywołać burzliwe starcia w klubie czeskim. *Narodni Listy* donoszą znów o programie jaki hr. Clam miał rozwinąć na naradzie konserwatystów; w programie tym miał on wskazywać, że działać on zamierza zgodnie z dążeniami br. Senyeya i stronnictwa starokonserwatywnego w Węgrzech. Nieznamy programu hr. Clama i niewiemy, jak on daleko sięga, wszelako przewidujemy, że w wielu punktach różniłby się ze stanowiskiem i zasadami jakich się trzyma delegacya polska i nasz dziennik. Przyznać atoli trzeba, że zwrócenie uwagi na wspólne działanie z partyą bar. Senyeya ma tę doniosłość, iż jest to jedyne w Węgrzech stronnictwo w walkach parlamentarnych niezużyte, a choć niemniej od innych stanowcze w obronie nienaruszalności praw korony śgo Szczepana — to jednak skłonniejsze do pewnych ustępstw i modyfikacyj w systemie dualizmu, ale że stronnictwo bar. Senyeya jest nieliczne i dotąd bezsilne. *Narodni Listy* uderzają dalej na alarm przed reakcyą wobec programu hr. Clama i adresu biskupów czeskich. Mówią one, że jeśli Niemcom zagraża tylko uszczerbek w wolności, narodowość czeska zagrożoną jest w swym duchu, innemi słowy jest to alarm radykałów i liberałów młodoczeskich przed widmem klerykalnej reakcyi. Nas inne strony dążeń stronnictwa, któremu przewodniczy hr. Clam, niepokoją. Niepojmujemy bowiem, jak stronnictwo to umie godzić program federacyjny i zasady katolickie z sympatyami rosyjskiemi i ciągłem dążeniem do ścisłości sojuszu. Wszystko to jednak zapowiada rozstrój w obozie czeskim.

Dzienniki petersburskie nic nie donoszą o stanie zdrowia cesarzowej Rosyjskiej za jej przybyciem do stolicy. *Daily News* mówią o mianowaniu komisyi, która ma się zająć projektem reform w Rosyi. Pogłoski te od czasu do czasu powtarzają się a teraz, gdy zbliża się obchód 25 letni rządów Cara, z większą występują stanowczością, a mimo tego nie wychodzą poza sferę ogólnych wieści.

Wspomniany wczoraj w telegramie artykuł półurzędowej *Nordd. Allg. Ztg* zaprzeczający, aby rząd pruski, a raczej ks. Bismark, wchodził w układy z rządem narodowym polskim, jest tej osnowy: „*Nowoje Wremia* nie przestają puszczać w świat nowych wymysłów o mniemanych niegdyś rokowaniach między powstańcami polskimi a polityką pruską, twierdząc, że w r. 1863 odbywały się układy z rządem rewolucyjnym względem utworzenia niepodległego Królestwa Polskiego pod ks. Bogusławem Radziwiłłem. Jest to również kłamstwem, jak dawniejsze podania Berga z Warszawy. Jeżeli zapewnienie to zbytecznem jest dla czytelników niemieckich, a mianowicie dla znających stosunki, wszelako ciekawem jest okazać, w jaki sposób dzienniki rosyjskie jak *N. Wremia* bez przeszkody prowadzą nieczyste rzemiosło wymysłów politycznych, które mają na celu zniechęcać Rosyan ku Niemcom. *N. Wremia* wyciąga z tej własnej bajki na korzyść czytelnika rosyjskiego wniosek o nieszczerej i nienawistnej polityce rządu niemieckiego w jego do Rosyi stosunkach. Jedynym wszelako słusznym wnioskiem, jaki da się ztąd wyciągnąć, jest ten, że w Rosyi prasa podżegająca przeciw Niemcom, jak przed rokiem tak i dziś znajduje dla najniezgrabniejszych nawet kłamstw czytelników i zwolenników."

Telegram przyniósł nam był wczoraj krótką wiadomość o posiedzeniu pruskiej Izby deputowanych d. 5 b. m., a mianowicie o mowie Windthorsta z centrum i odpowiedzi na nią ministra wyznań Puttkamera w kwestyi kulturkampfu. Sposobność do podniesienia tej sprawy dał budżet wyznań i oświaty. Windthorst podniósł skargi i żądał usunięcia przyczyn tej walki, stworzonej ustawami majowemi. Nie zaprzecza on, że ostatniemi czasy zaszła dobrze wróżąca zmiana ministra i jego sekretarza stanu, ale ministerium to otoczone jest ludźmi upadłego ministra. Dalej nadmienia o układach z Stolicą Apostolską, ale nie ma on nadziei, aby przywiodły one do pokoju wewnętrznego. Przypuszcza on, że kanclerz a nie minister wyznań prowadzi rokowania. Nie może mowca odwołać się do korony. Minister Puttkamer odparł, że radcy jego wydziału działają w tym samym duchu co on; twierdzi dalej, że walkę nie rząd rozpoczął, lecz rząd musiał tylko bronić swego stanowiska i praw swoich. Dopóki Kościół nie zaniecha ostatecznie swoich żądań dotych zasowych i nie zaniecha stawiać naprzeciw władzy państwa władzy zagranicznej, nie może być mowy o pojednaniu. Hammerstein ze stronnictwa konserwatystów oświadcza, że jego stronnictwo pragnie pokoju kościelnego, ale nie chce stawiać żadnych określeń i sądzi, że ugoda z Rzymem nie przyniesie szkody Kościołowi ewangielickiemu. Löwe polemizował jeszcze z Puttkamerem przeciw synodowi ewangielickiemu, a jest on wyznania mojżeszowego. Szorlemer przemawiał jak Windthorst. Były minister Falk wymawia się, że nie potrzebuje teraz jako deputowany bronić swej polityki, gdy był ministrem. X. Stablewski wystąpił przeciw germanizacyjnemu prądowi Falka. Windthorst dziwi się, że Falk doznawszy zawodu jako minister, nie cofnął się do życia prywatnego, zwłaszcza, że obalił go nie kulturkampf z katolickim Kościołem, ale że nie mógł sobie dać rady z protestantami.

Niemałej wagi jest wybór w senacie dożywotniego senatora na miejsce Montaliveta, gdyż obliczyły się tu dwa stronnictwa a rezultat głosowania może być skazówką do głosowania nad art. 7 ym ustawy edukacyjnej Ferrego; kandydat lewicy profesor Broca otrzymał o 8 głosów więcej od kandydata konserwatywnego Bétolanda.

Parlament angielski otwarty został mową tronową d. 5 bm. O ile znana dotąd z telegramu treść jej, wydaje się ona bladą, bo z lekka tylko i łagodnie dotyka piekących kwestyj, jak w Azyi środkowej i w południowej Afryce a wreszcie o nędzy w Irlandyi i krokach użytych dla jej zażegnania. Mowa zaczyna się od zapewnienia, że Anglia zostaje w najprzyjaźniejszych stosunkach ze wszystkiemi państwami, że traktat berliński daje rękojmię pokoju i wykonanym już został w głównych punktach, lubo pozostaje jeszcze wiele do zrobienia, aby zaprowadzić w Turcyi porządek. Co do Afganistanu, jest wzmianka o częściowym zaborze tych przejść górskich, które mogą zasłaniać Indye. Nie wspomina mowa tronowa o Egipcie ani o Azyi mniejszej. Co do Przylądku Dobrej Nadziei, zapowiada utworzenie konfederacyj tych prowincyj i zamilcza o oporze Holendrów w Transvaalu.

Izby angielskie zwykły uchwalać bezzwłocznie adres na mowę tronową, bo naczelnicy stronnictwa rządowego mają udzieloną sobie wcześnie mowę tronową i przychodzą z gotowym adresem, który zalecają. Tym razem deputowani irlandzcy przeciągnęli obrady do piątku, chcąc w formie poprawki do adresu zamieścić w nim kwestyę irlandzką. Nieobecność Gladstona w parlamencie osłabi opozycyę i może rządowi większość zapewnić.

Pol. Corr. podaje cyfry budżetów serbskiego i bułgarskiego. Pierwszy zawiera sumę $19^1/_2$ milionów franków dochodu a $19^1/_3$ milionów wydatków. W bułgarskim budżecie suma preliminowanych wydatków wynosi $23^1/_2$ miliona franków, strona czynna zaś wykazuje $4^1/_2$ miliona deficytu.

Celem uchylenia nieporządków wynikających nad granicą perską z napadów pokoleń koczowniczych, toczą się teraz umowy między Turcyą a Persyą dążące do urządzenia ścisłej policyi nadgranicznej.

Ostatnie telegramy „Czasu."

Wiedeń 7 lutego. W wydziale budżetowym z powodu wniesionej przez dep. **Jireczka** rezolucyi o przeprowadzenie równouprawnienia językowego w uniwersytecie prażskim, oświadczył się minister **Stremayr** stanowczo przeciw zamienieniu uniwersytetu prażskiego na czeski, albowiem charakter jego niemiecki uważa za konieczność państwową. Zgadza się atoli na ogólniejszą rezolucyę, ponieważ rząd stara się być sprawiedliwym dla wszystkich narodowości. Podobnież uniwersytet lwowski nie może być dwujęzykowym, chociaż tam również dwie są narodowości. Rezolucya została przyjętą; wiernokonstytucyjni głosowali przeciw niej.

Wiedeń 7go lutego (*pryw.*). Kryzys ministeryalna chwilowo znów ucichła. Stanowcza mowa ministra **Stremayra** wczoraj w wydziale budżetowym, w której stanowczo nacechował niemiecki charakter uniwersytetu prażskiego, sprawiła wrażenie. Dzienniki wiedeńskie, jedne wyciągają ztąd wniosek o utrzymaniu się ministra Stremayra, inne zaś przewidują jego usunięcie się; jak w tej chwili pierwsza alternatywa jest prawdopodobniejszą. Książę **Bułgarski** przed swoim wyjazdem mianował 149 oficerów należących do armii rosyjskiej, oficerami bułgarskimi.

Wiedeń 7 lutego. W Izbie deputowanych naczelnik ministerstwa skarbu przedłożył projekt ustawy o tymczasowem niewykazaniu postanowienia objętego statutem bankowym pod względem zabezpieczenia biletów bankowych. W dalszym ciągu obrad nad nowellą o podatku gruntowym, Izba deputowanych odrzuciła 150 głosami przeciw 140 przystąpienie do obrad szczegółowych nad wnioskami mniejszości a wnioski większości przyjęte zostały za podstawę dla rozpraw szczegółowych.

Wiedeń 7 lutego. *Fremdenblatt* zapewnia na podstawie pewnych informacyj, że dotychczas żaden członek gabinetu nie podał się do dymisyi i że dotychczas nie nastąpiła nominacya ministra oświaty.

Buda-Peszt 7 lutego. Wydział finansowy zajmował się pokryciem niedoboru i uchwalił za porozumieniem się z rządem wniosek wzywający rząd do rozważenia, ażali nie da się otrzymać większych dochodów z podatku konsumcyjnego.

Londyn 6 lutego wieczór. W Izbie niższej **Redmond** irlandczyk wniósł poprawkę do adresu, naganiającą lekceważenie niedostatku panującego w Irlandyi i żądającą rozległych środków zaradczych. Northcote wskazuje środki przez rząd użyte i wnosi ustawę żądającą uznania i przyjęcia kroków przez rząd użytych i żąda uchwalenia dalszych kroków dla poratowania nędzy. Ustawa ta przyjętą została w pierwszem czytaniu.

Londyn 6 lutego. W Izbie niższej oświadczył **Stanhope**, że w Kabulu znaleziono korespondencyę rosyjską, której jednak ogłoszenie lub podanie jej treści byłoby w interesie państwa niestósownem. — W Liverpoolu wybrany został deputowany konserwatywny.

Kursa. — **Wiedeń** 7 lutego, god. 2 min. 30 po poł. Renta papierowa 71·30. — Renta srebrna 72·45. — Renta złota 85·40. — Losy z r. 1860 131·—.— Akcye Banku Narodowego 842·—. — Akcye kredytowe 302·80. — Londyn 116·95 — Srebro —·—. — Napoleony 9·35 —.— Lombardy 89 —. — Losy z roku 1864 177·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 261·25 — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 160·25. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 143·50 — Anglo-Bank 156.—. Obligacye indemn. galic. 96·75. — Losy prem. węgierskie 117·— — Akcye kolei Koszycko-Bog. 126·75. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 166·50. 6% Listy zast. hipoteczne 101· — Marki 57·85. Ruble 124·75. — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 98·—.

Usposobienie giełdy: ciche.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 7 lutego.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	123 50	124 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 65	1 75
Marki niemieckie za 100 marek	57 50	58 25
Dukat ważny	5 48	5 58
20 frankówka	9 30	9 38
Imperyał ważny	9 58	9 68
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
5% pożyczka krajowa galicyjska (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	98 —	100 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	96 —	97 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	89 —	91 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	96 50	97 50
6% listy zastawne Banku hipot.	100 —	101 —
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	102 —	104 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 —	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 —	99 —
6% listy zast. g. z. kr. c. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 25	99 25
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	99 —	101 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I (za 100 rubli)	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II (za 100 rubli)	97 —	99 —
5% listy zastaw. Król Pol. z r. 1869 (za 100 rubli)	97 75	99 —
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. (za 100 rubli)	85 50	87 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	259 —	261 —
Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	159 —	161 —
Akcye Banku hipotecz. we Lwowie „ 200	290 —	296 —
Akcye Banku gal. dla Hand. i Prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 25	21 25
Losy miasta Stanisławowa	27 25	28 75

Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodn. w miarę terminu płatn. — Listy Król. Pol.: rub. i kop.

Wiedeń 6 lutego.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
$4^1/_5$% Renta papierowa	71 25	71 40
$4^1/_5$% Renta srebrna	72 50	72 65
4% Renta złota	85 15	85 30
$3^1/_2$% Losy z roku 1854 po 250 złr.	124 50	125 —
4% „ „ 1860 „ 500 „	131 75	132 25
4% „ „ 1860 „ 100 „	134 75	135 25
„ „ 1864 „ 100 „	177 —	177 50
„ „ 1864 „ 50 „	173 —	174 —
Losy Como-Renten	28 —	30 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	103 —	104 —
Bukowińskie „ „	94 75	— —
Galicyjskie „ „	97 —	— —
Morawskie „ „	102 75	103 75
Niższo-Austryackie „ „	104 50	105 —
Wyższo-Austryackie „ „	102 50	— —
Szlązkie „ „	96 50	— —
Styryjskie „ „	100 —	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	86 90	87 50
Węgierskie „ „	89 75	90 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	87 —	87 50
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	118 75	119 25
6% Renta węgierska złota	102 75	102 90
$4^1/_2$% „ „ „ (za Ostbahn.)	79 75	80 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	155 50	156 —
Boden-Credit węgierskie 140 „	157 —	158 —
„ „ austryackie 80 „	215 —	215 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prze. 160 „	301 90	302 10
„ „ węgierskie 200 „	275 75	276 —
Depositen-Bank 200 „	225 —	226 —
Escompt-Gesell. niż.-austr. 500 „	820 —	830 —
Gal. Banku dla Hand. i Przem. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ban.) 600 „	843 —	845 —
Unionbank 100 „	122 —	122 25
Verkehrsbank ogólny 140 „	142 50	143 50
Wied. Bankverein 100 „	159 50	159 75
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez %	65 50	66 —
Alföld-Fiume 200 „ 5%	150 25	150 75
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	618 —	620 —
Elżbiety 210 „ „	191 —	191 50
Linz-Budweis 200 „ „	169 50	171 50
Salzburg-Tyrol. 200 „ „	160 —	160 50
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2355	2360
Franciszka Józefa 200 „ „	165 —	165 50
Gal. Karola Ludwika 210 „ „	261 50	262 —
Koszycko-Oderberg. 200 „ „	126 —	126 25
Lwowsko-Cern.-Jassy 200 „ „	159 75	160 25
Nordwest austr. 200 „ „	165 25	166 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	151 —	151 50
Rudolfa 200 „ „	154 50	154 75
Siedmiogrodzka I 200 „ „	133 75	134 —
Staats-Eisenb.Gesell. 200 „ „	278 50	279 —
Südbbahn (Lombardy) 200 „ „	88 75	89 25
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	218 —	219 —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	129 25	129 75
„ Nord-Ost 200 „ „	143 50	144 —
„ Westb. Stuhlw. 200 „ „	144 —	144 25
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	93 —	— —
5% Boden Kredit allgem. złotem płatne	119 —	119 50
5% „ „ „ papier. 33 lat	101 —	101 25
6% Towarz. kred. krakowskiego 18 lat	98 —	99 25
7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat	100 —	— —
6% Towarzystwa kred. „ 36 lat	98 —	— —
$5^1/_2$% „ „ „ złote 36 lat	95 50	— —
4% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	88 50	— —
5% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	96 60	97 90
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	96 60	97 90
6% „ Banku Hipot. lwow.	101 —	101 25
6% „ Banku Włość. lwow.	102 25	102 75
5% Bank. austr. węg. (Nationalb.) w. a.	102 60	102 80
5% Szlązko-a str. Boden-Kredit-Anstalt	98 —	98 50
$5^1/_2$% Węg. ogól. Boden-Kredit . 34 lat	95 50	96 —
$5^1/_2$% „ Boden-Kredit-Institut	102 50	— —
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	85 75	86 25
Alföld-Fiume 200 „	88 50	89 —
„ Em. 1874 , 200 „	86 70	87 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 złr. 6%	107 25	107 75
Elżbiety 100 złr. $4^1/_2$%	97 —	97 50
„ Em. 1862 r. 300 „	96 50	96 80
Elżbiety Linz-Budweis. 200 złr. 5%	99 —	99 50
„ Em. 1870 200 „	97 40	97 80
„ Em. 1872 200 „	100 —	— —
„ Salzb.Tyr. 1873 200 „	97 —	97 50
Eperies-Tarn. węg. część 300 „	83 50	84 —
Ferdyn.-Nordb. mon. k. złr. $4^1/_2$%	104 50	— —
„ „ wal. a. „	101 —	— —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	105 75	106 25
„ poż. 14 milion, 1872 „	108 50	— —
„ poż. 1876 r. 100 „	104 20	104 50
Franc. Józefa Em. 1867 200 „	99 —	99 20
„ „ Em. 1873 200 „	96 50	97 50
Gal.-Kar.-Lud. I Em. 300 „	105 —	105 25
„ „ II „ 1867 300 „	103 —	103 25
„ „ III „ 1871 300 „	102 75	103 25
Koszycko-Oderb. 200 „	88 50	88 80
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 złr. $4^1/_2$%	88 —	88 50
„ „ II „ 1867 300 złr. 5%	91 50	92 —
„ „ III „ 1868 300 „	85 50	86 60
„ „ IV „ 1872 300 „	83 75	84 25
Nordwestb. austr. 200 „	101 25	101 50
„ „ „ Lit. B. 200 „	97 75	98 25
„ „ Em. 1874 200 „	115 —	— —
Rudolfa 300 „	— —	— —
„ Em. 1869 300 „	93 —	93 50
„ Em. 1872 300 „	92 25	92 70
„ Salzka. gut. zł. 200 „	91 75	92 25
Siedmiogrodzkiej I 200 „	82 75	83 25
Staatseisenbahn fr. 500 złr. 3%	174 —	174 50
Südbahn (Lombardy) 500 fr. „	122 25	122 75
„ „ 200 złr. 5%	108 50	109 —
Theissb.-Gesell. „	95 75	96 —
Węg. gal. Łupkow. 200 „	84 80	85 20
„ „ II Em. 200 „	81 —	81 50
„ Nordost 300 „	84 60	86 80
„ „ złotem 200 „	98 75	99 —
„ Westbabn 200 „	84 70	85 10
„ „ Em. 1874 200 „	84 25	84 75
Losy.		
5% Donau Regul. 100 złr.	112 50	112 80
Premiowe Wiedeńskie 100 „	122 75	123 —
„ Węgierskie 100 „	117 25	117 75
3% „ Tureckie 400 fr.	18 10	18 40
Kredytowe 100 złr.	179 —	179 50
Clary 42 „	45	45 75
4% Donau-Dampfsch. 105 „	107 —	108 —
Inspruku 20 „	25 75	— —
Keglewicha $10^1/_2$ „	18 —	— —
Krakowskie 20 „	20 60	21 —
Ofner (miasta Budy) 40 „	44 50	— —
Palffy 42 „	43 —	43 50
Rudolfa $10^1/_2$ „	18 75	19 —
Salma 42 „	52 50	53 —
Salzburgskie 20 „	23 25	23 75
St. Genois 42 „	48 —	48 50
Stanisławowskie 20 „	27 75	28 25
$4^1/_2$% Tryesteńskie 105 „	119 50	— —
4% „ 50 „	62 50	65 —
Waldsteina 21 „	34 25	34 75
Windischgrätza 21 „	38 —	38 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 53	5 54
20-frankówki	9 34	9 35
Imperyały rosyjskie	9 61	9 63
Funty sterl. angielskie	11 74	11 78
Listy tureckie złote	10 60	10 61
Marki niemieckie za 100 marek	57 80	57 85
Ruble papierowe za 100	124 50	124 75

Lwów 6 lutego.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	289 —	293 —
5% Listy zast Tow. kred. ziem.	96 70	97 70
4% „ „ „ „ „	89 60	90 60
5% „ „ „ „ 37-letnie	96 70	97 70
6% „ „ Banku hipot. gal.	110 —	101 —
6% „ „ „ włościań. gal.	101 —	103 —
5% Obligi indem. gal. 10% Podat.	96 50	97 50
6% „ pożyczki krajowej	98 —	100 —

Warszawa 5 lutego.

	rub. kop.	rub. kop.
4% Listy zastawne II seryi	— —	99 75
kupon	— —	047
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	98 85
kupon	— —	059
4% Listy likwidacyjne	— —	86 —
kupon	— —	71

Rozkład jazdy wył. uprz. Kolei półn. Cesarza Ferdynanda i Morawsko-Szląskiej

ważny od dnia 15 października 1879 r. aż nadal.

Cyfry oznaczone klamrami są godzinami nocnemi, licząc od 6 godziny wieczór do godziny 5 minut 59 zrana. — Równobrzmiące rzymskie cyfry oznaczają jednakowe drogi i znaczy lit. a kierunek z Wiednia, litera b kierunek do Wiednia. — Czas odejścia pociągów wyrażony jest według zegaru praskiego.

Przejazd oddzielnych wagonów do spania: Z Wiednia do Krakowa u poc. osob. Nr. 11 i 12. Wreszcie przy wszystkich pociągach, przy których idą wagony 1szej klasy znajdują się łóżka i miejsca do spania.

Ia. Z Wiednia do Krakowa, Lwowa, Podwołoczysk i Czerniowiec

STACYE	P. posp. 1 1,2 kl.	P. osob. 9 1,2,3 kl.	P. osob. 11 1,2,3 kl.	P. mięsz. 29 1,2,3 kl.	P. mięsz. 31 1,2,3 kl.	P. mięsz. 33 1,2,3 kl.
	prz. p.	rano	wiecz.	po poł.	po poł.	
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	11.—	8.—	8.30	2.25	5.—	
Floridsdorf	11.10	8.13	8.43	2.40	5.18	
Süssenbrunn, Przestanek	—	—	—	2.54	5.34	
Wagram	—	8.33	9.3	3.4	5.45	
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	11.11	8.51	9.21	3.23	6.7	
Połączenie z Marchegg IIb. / do Marchegg IIa.	—	P20,28	—	P. 6	P. 18 / P. 227	
Gänserndorf, Restaur. . Odj.	11.44	8.57	9.27	3.28	6.13	
Angern	—	9.11	9.41	3.43	6.32	
Dürnkrut	12.7	9.28	9.58	4.4	6.56	
Drösing	—	9.41	10.11	4.20	7.14	
Hohenau	—	9.53	10.23	4.34	7.30	
Bernhardsthal, Przestanek	—	—	—	4.52	7.50	
Lundenburg, Restaur. . Przj.	12.43	10.19	10.47	5.5	8.4	
Połączenie do Berna IIIa. / z Berna IIIb. / do Zellerndorf IVa. / z Zellerndorf IVb.	—	P. 530	P. 532 / P. 303	P. 529 / P. 302	P. 14	
Lundenburg, Restaur. . Odj.	12.47	10.25	10.59	5.15	8.19	
Neudorf	—	10.43	11.17	5.36	8.43	
Göding	1.15	11.2	11.37	5.57	9.8	
Strassnitz-Rohatetz	—	11.14	11.50	6.12	9.27	
Bisenz	—	11.34	12.12	6.38	10.1	
Ung.-Hradisch	1.55	11.57	12.35	7.5	10.32	
Napagedl	—	12.15	12.54	7.27	10.59	
Quassitz-Tlumatschau	—	12.33	1.12	7.48	11.23	
Hullein	2.0	12.47	1.26	8.4	11.43	
Rzikowitz	—	1.1	—	8.18	11.58	
Prerau, Restaur. . Przj.	2.47	1.14	1.48	8.32	12.13	
Połączenie do Ołomuńca Va.	P. 609	P. 635	P. 633	P. 629	P. 633	P. 630
z Ołomuńca Vb.	P. 610	P. 610	P. 634	—	P. 636	—
do Berna IXb.	P.1034	P.1014	P.1032	—	P.1032	
z Berna IXa.	P.1013	P.1013	P.1031	—	P.1031	rano
Prerau, Restaur. . Odj.	3 2	2.13	2.15		12.33	6.25
Leipnik	—	2.37	2.37		1.4	7.4
Weisskirchen	3.40	2.59	2.59		1.33	7.44
Pohl	3.53	3.15	3.16		1.56	8.14
Zauchtl-Neutitschein	—	3.32	3.35		2.26	8.52
Standing	—	3.50	3.5[illegible]		2.52	9.24
Stiebnig, Przestanek	—	—	4.4		3.7	9.43
Schönbrunn, Restaur. . Przj.	4.39	4.12	4.19		3.27	10.7
Połączenie do Opawy VIa.	P. 709	P. 709	P. 731		P. 731	P. 733
z Opawy VIb.	P. 732	P. 732	P. 734		P. 734	P. 736
Schönbrunn, Restaur. . Odj.	4.41	4.20	4.27		3.37	10.22
Ostrawa, Restaur.	4.51	4.33	4.42		3.57	10.46
Hruschau	—	4.40	4.49		4.6	10.56
Oderberg, Restaur. Przj.	5.5	4.50	4.59		4.21	11.10
Oderberg Odj.	5.20	5.35	5.22		4.44	11.35
Petrowitz	5.41	5.58	5.45		5.13	12 8
Seibersdorf, Przestanek	—	6.10	5.56		5.2	12.23
Pruchna	—	6.27	6.10		5.44	12.42
Chybi	6.12	6.41	6.24		6.2	1.3
Dziedzice, Restaur. . Przj.	6.30	7.—	6.43		6.28	1.31
Połączenie do Bielska-Biały VIIa.	P. 833	P. 833	P 829		P. 829	P. 835
z Bielska-Biały VIIb.	P. 834	P. 834	P. 832		P. 832	P. 836
Dziedzice, Restaur. . Odj.	6.33	7.8	7.5		7.26	1.41
Jawiszowice, Przestanek	—	7.25	7.23		7.55	2.5
Oświęcim, Restaur.	7.—	7.45	7.43		8.8	2.34
Chełmek, Przestanek	—	7.58	7.56	P. mięsz. 85 1,2,3 kl.	8.46	2.51
Libiąż	—	8.9	8.11		9.—	3.7
Chrzanów, Przestanek	—	8.22	8.24		9.17	3.25
Trzebinia, Restaur. . Przj.	7.34	8.31	8.33		9.28	3.36
Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIIb.	—	P. 901	P. 931	—	P. 931	—
z Granicy i Mysłowic VIIIa.	—	—	P. 902	P. 932	—	P. 934
Trzebinia, Restaur. . Odj.	7.41	8.39	8.43	1.45	9.43	4.8
Krzeszowice	7.58	9.2	9.7	2.19	10.14	4.44
Zabierzów	—	9.21	9.26	2.47	10.9	5.15
Kraków, Restaur. . Przj.	8.30	9.40	9.45	3.15	11.5	5.45
	wiecz.	noc	prz. p.	po poł.	prz. p.	wiecz.
Lwów, Restaur.	5.20	11.—	9.7	—	—	—
	rano	prz. p.	wiecz.			
Czerniowce, Restaur.	12.45	12.38	12.7	—	—	—
	po poł.	noc	prz. p.			

Ib. Z Krakowa w połączeniu ze Lwowa, Podwołoczysk Czerniowiec do Wiednia.

STACYE	P. posp. 2 1,2 kl.	P. osob. 10 1,2,3 kl.	P. osob. 12 1,2,3 kl.	P. mięsz. 34 1,2,3 kl.	P. mięsz. 32 1,2,3 kl.	P. mięsz. 36 2,3 kl.
	rano	rano	po poł.			
Czerniowce, Restaur. . Odj.	3.1	3.17	3.15	—	—	3.1
	noc	po poł.				noc
Lwów, Restaur.	10.30	4.49	4.33	—	—	10.30
	rano			wiecz.	prz. p.	
Kraków, Restaur.	6.55	5.40	3.—	5.30	9.30	7.50
Zabierzów	—	6.1	3.22	6.4	10.8	8.21
Krzeszowice	7.29	6.23	3.45	6.38	10.34	8.52
Trzebinia, Restaur. . Przj.	7.46	6.43	4.7	7.10	11.6	9.21
Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIIb.	P. 902	—	P. 934	—	—	—
z Granicy i Mysłowic VIIIa.	P. 931	—	—	P. 901	—	P. 931
Trzebinia, Restaur. . Odj.	7.53	6.50	4.17	7.35	11.26	
Chrzanów, Przestanek	—	7.—	4.27	7.47	11.38	
Libiąż	8 10	7.11	4.38	8 10	11.54	
Chełmek, Przestanek	—	7.22	4.49	8.26	12.8	
Oświęcim, Restaur.	8.30	7.38	5.8	8.55	12.37	
Jawiszowice, Przestanek	—	7.54	5.21	9.16	12.56	
Dziedzice, Restaur. . Przj.	8.57	8.12	5.42	9.38	1.17	
Połączenie do Bielska-Biały VIIa	P. 831	P. 831	P. 833	—	P. 835	
z Bielska-Biały VIIb	P. 830	P. 830	P. 834	—	P. 836	
Dziedzice, Restaur. . Odj.	9.2	8.22	5.52	9.53	1.32	
Chybi	—	8.43	6.13	10.24	2.—	
Pruchna	—	8.58	6.29	10.47	2.22	
Seibersdorf, Przestanek	—	9.10	6.41	11.5	2.38	
Petrowitz	9.48	9.21	6.52	11 24	2.55	
Oderberg, Restaur. Przj.	10.5	9.41	7.12	11.53	3.21	
Oderberg Odj.	10.31	10.41	7.42	12.18	3.41	
Hruschau	—	10.51	7.53	12. 5	3.57	
Ostrawa, Restaur.	10 45	11.1	8.4	1.3	4.14	
Schönbrunn, Restaur. Przj.	10.53	11.10	8.13	1.15	4.25	
Połączenie do Opawy VIa.	P. 733	P. 733	P. 735	P. 731	P. 709	
z Opawy VIb.	P. 736	P. 736	P. 712	—	P. 732	
Schönbrunn, Restaur. . Odj.	10.55	11.1[illegible]	8.2[illegible]	1.21	4.35	
Stiebnik, Przestanek	—	—	8.37	1 45	4.57	
Standing	—	11 39	8.49	2.5	5.14	
Zauchtl-Neutitschein	—	11.59	9.11	2.4[illegible]	5.50	
Pohl	11.41	12.17	9.3[illegible]	3.8	6.18	
Weisskirchen	11.57	12.36	9.52	3.39	6.48	
Leipnik	—	12.54	10.12	4.10	7.16	
Prerau, Restaur. . Przj.	12.30	1.13	10.32	4.40	7.44	
				rano	P. 629	
Połączenie do Ołomuńca Va.	P. 635	P. 635	P. 611	P. 631	P. 632	
z Ołomuńca Vb.	P. 638	P. 610	P. 636	P. 630	—	
do Berna IXb.	P.1014	P.1014	P.1032	—	—	
z Berna IXa.	—	P.1013	P.1031	P.m.30		
Prerau, Restaur. . Odj.	12.36	2.6	11.6	5.25	8.11	
Rzikowitz	—	2.8	—	5 41	8.27	
Hullein	12.53	2.32	11.31	5.58	8.47	
Quassitz-Tlumatschau	—	2.44	11.50	6.13	9.4	
Napagedl	—	3.2	12 15	6.38	9.33	
Ung.-Hradisch	1·30	3 21	12.40	7.4	10.2	
Bisenz	—	3.42	1.7	7.33	10.37	
Strassnitz-Rohatetz	—	4.2	1.[illegible]2	8.—	11.11	
Göding	2.7	4.16	1.5	8.18	11.34	
Neudorf	—	4.32	2.9	8.38	11.55	
Lundenburg, Restaur. Przj.	2.33	4.47	2.27	8.57	12.15	
Połączenie do Berna IIIa.	P. 3	P. 529	P. 531	P. 13	P. 531	
z Berna IIIb.	—	—	—	P. 530	P. 532	
z Zellerndorf IVb.	—	P. 302	—	—	—	
do Zellerndorf IVa.	—	—	—	P. 301	—	
Lundenburg, Restaur. . Odj.	2.37	4.55	2.[illegible]5	9.9	12.[illegible]	
Bernhardsthal	—	—	—	9.26	12.5	
Hohenau	—	5.22	3.6	9 46	1.18	
Drösing, Przestanek	—	5.33	3.20	10.2	1.37	
Dürnkrut	3.14	5.48	3.38	10 20	1.56	
Angern	—	6.4	3.56	10.42	2.20	
Gänserndorf, Restaur. Przj.	3.35	6.17	4.11	10.58	2.37	
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 227	P. 17	—	—	
Gänserndorf, Restaur. . Odj.	3 38	6.22	4.17	11.8	2.49	P. osob 22 2,3 kl.
Wagram	—	6.40	4.39	11.32	3.15	
Süssenbrunn, Przestanek	—	—	4.49	11.42	3.26	
Floridsdorf	4.10	7.2	5.5	12.—	3.52	7.—
Wiedeń, Restaur. . Przj.	4.19	7.13	5.16	12.13	4.5	7.11
	po poł.	wiecz.	rano	po poł.	rano	rano

IIa. Z Wiednia do Marchegg, Pesztu i Bazias.

STACYE	P. posp. 5 1,2 kl.	P. osob. 17 1,2,3 kl.	P. osob. 19 1,2,3 kl.	P. mięsz. 227 1,2,3 kl.
	po poł.	rano	wiecz.	
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	3.20	8.25	8.10	
Floridsdorf	3.30	8.38	8.23	
Süssenbrunn, Przestanek	—	8.51	8.36	
Wagram	—	9.—	8.45	
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	3.59	9.17	9.3	wiecz.
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 2	P. 12	P. 10	P. 10
z Berna IIIb.	P. 4	P. 16	P. 14	
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	4.2	9.23	9.15	6.45
Oberweiden, Przestanek	—	9.36	9.28	7.14
Marchegg, Restauracya . Przj.	4.22	9.48	9.38	7.42
Peszt, Restauracya	9.45	5.38	5.57	

IIb. Z Marchegg w połączeniu z Pesztu i Bazias do Wiednia.

STACYE	P. posp. 6 1,2 kl.	P. osob. 18 1,2,3 kl.	P. osob. 20 1,2,3 kl.	P. mięsz. 28 2,3 kl.
	rano	prz. p.	wiecz.	rano
Peszt, Restauracya . . Odj.	8.10	9.30	9.3	—
Marchegg, Restauracya	1.1	5.5	4.56	8.1
Oberweiden, Przestanek	—	5.18	5.9	8.19
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	1.21	5.35	5.21	8.36
Połączenie do Berna IIIa. / do Krakowa Ia.	P. 3	P. 15	P. 13	
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	1.24	5.40	5.37	8.46
Wagram	—	5.58	5.49	9.14
Süssenbrunn, Przestanek	—	6.7	5.58	9.27
Floridsdorf	1.54	6.22	6.13	9.55
Wiedeń, Restauracya . Przj.	2.3	6.33	6.23	10.10

IIIa. Z Wiednia do Berna, Prerau, Pragi i Bodenbach.

STACYE	P. posp. 3 1,2 kl.	P. osob. 13 1,2,3 kl.	P. osob. 15 1,2,3 kl.	P. mięsz. 529 1,2,3 kl.	P. mięsz. 531 1,2,3 kl.
	po poł.	rano	wiecz.		
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	2.10	7.—	6.10		
Floridsdorf	2.20	7.13	6.23		
Süssenbrunn, Przestanek	—	7.26	6.35		
Wagram	—	7.35	6.45		
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	2.46	7.53	7.3		
Połączenie z Marchegg IIb.	P. 6	P. 20	P. 18		
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	2.48	7.58	7.8		
Angern	—	8.12	7.24		
Dürnkrut	—	8.29	7.40		
Drösing	—	8.42	7.53		
Hohenau	—	8.54	8.5		
Bernhardsthal, Przestanek	—	9.10	—		
Lundenburg, Restauracya . Przj.	3.39	9.22	8.30	po poł.	
Połączenie z Wiednia Ia. / z Krakowa Ib. / z Zellerndorf IVb. / do Zellerndorf IVa.	P. 1	P. 29	P. 30	P. 29 / P. 302	P12,32
Lundenburg, Restauracya . Odj.	3.43	9.28	8.40	5.48	3.15
Kostel	—	9.45	8.54	6.3	3.45
Saitz	—	9.59	9.8	6.21	4.12
Auspitz-Poppitz, Przestanek	—	10.12	9.18	6.34	4.27
Branowitz	—	10.25	9.31	6.48	4.52
Rohrbach	4.28	10.37	9.48	7.2	5.10
Raigern	—	10.49	9.59	7.13	5.31
Mödritz	—	11.6	10.15	7.26	5.54
Gerspitz	4.43	11.14	10.22	7.43	6.34
Berno, Restauracya . Przj.	4.53	11.21	10.29	8.20	6.43
Połączenie do Prerau IXa.	P.1031	P.1013			
Praga, Restauracya	10.—	7.47			
Bodenbach, Restauracya	1.45	11.35	6.45		

IIIb. Z Berna w połączeniu z Prerau, Pragi i Bodenbach do Wiednia.

STACYE	P. posp. 4 1,2 kl.	P. osob. 14 1,2,3 kl.	P. osob. 16 1,2,3 kl.	P. mięsz. 530 1,2,3 kl.	P. mięsz. 532 1,2,3 kl.
Bodenbach, Restauracya . Odj.	2.30	3.18	—		
Praga, Restauracya	6.50	7.39	7.29		
Połączenie z Prerau IXb.	P.1014	—	P.1032		
Berno, Restauracya . Odj.	12. 8	4.23	4.—	6.35	7.—
Gerspitz	—	4.33	4.8	6.48	7.12
Mödritz	—	4.45	4.17	6.48	7.23
Raigern	—	4.56	4.28	7.2	7.39
Rohrbach	—	5.10	4.40	7.16	7.56
Branowitz	12.33	5.22	4.52	7.36	8.15
Auspitz-Poppitz, Przestanek	—	5.36	5.4	7.56	8.30
Saitz	—	5.47	5.16	8.13	8.41
Kostel	—	6.4	5.31	8.28	9.2
Lundenburg, Restauracya . Przj.	1.22	6.16	5.43	8.48	9.51
Połączenie z Zellerndorf IVb. / do Wiednia Ib. / do Krakowa Ia.	—	P. 31	P. 304	P. 301 / P. 9	P. 303 / P. 11
Lundenburg, Restauracya . Odj.	1.26	6.25	5.55		
Bernhardsthal, Przestanek	—	6.35	6.11		
Hohenau	1.47	6.50	6.26		
Drösing	—	7.1	6.33		
Dürnkrut	—	7.16	6.53		
Angern	—	7.35	7.21		
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	2.23	7.49	7.21		
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 19	P. 17		
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	2.26	7.55	7.26		
Wagram	—	8.5	7.44		
Süssenbrunn, Przestanek	—	8.20	7.54		
Floridsdorf	2.56	8.29	8.7		
Wiedeń, Restauracya	3.5	8.40	8.18		

IVa. Z Prerau do Ołomuńca.

STACYE	P. osob. 609 1,2,3 kl.	P. mięsz. 611 1,2,3 kl.	P. mięsz. 629 1,2,3 kl.	P. mięsz. 631 1,2,3 kl.	P. mięsz. 633 1,2,3 kl.	P. mięsz. 635 1,2,3 kl.
Połączenie z Berna IXa.	P.1013	P.1031	—	—	P.1031	P.1013
z Krakowa Ib.	P. 10	P. 12	P. 32	P. 34	P31,11	P.2,10
z Wiednia Ia.	P. 1	—	P. 29	—	—	P. 9
Prerau, Restauracya . Odj.	2.55	10.49	8.5	6.15	2.30	1.51
Brodek	3.10	11.4	8.21	6.40	2.50	2.12
Ołomuniec, Restaur. . Przj.	3.29	11.23	9.40	7.15	3.10	2.40
Połączenie do Sternberg Xa. / do Niezamyśl Xb.	P.1113 / P.1134	P.1132			P.1131	

IVb. Z Ołomuńca do Prerau.

STACYE	P. osob. 610 1,2,3 kl.	P. mięsz. 630 1,2,3 kl.	P. mięsz. 632 1,2,3 kl.	P. mięsz. 634 1,2,3 kl.	P. mięsz. 636 1,2,3 kl.	P. mięsz. 638 1,2,3 kl.
Połączenie ze Sternberga Xb. / z Niezamyśl Xa.	—	P.1131	—	P.1132	—	P.1133 / P.1114
Ołomuniec, Restaur. . Odj.	1.16	4.40	7.15	1.12	9.41	11.26
Brodek	1.36	5.—	7.15	1.31	10.5	11.50
Prerau, Restaur. . Przj.	1.50	5.—	7.35	1.31	10.22	12.15
Połączenie do Krakowa Ia. / do Wiednia Ib. / do Berna IXb.	P. 11	P. 31	P. 30	P. 11 / P. 12	P. 1032	P. 1014

Va. Z Schönbrunn do Opawy.

STACYE	P. osob. 709 1,2,3 kl.	P. mięsz. 731 1,2,3 kl.	P. mięsz. 733 1,2,3 kl.	P. mięsz. 735 1,2,3 kl.
Połączenie z Krakowa Ib. / z Prerau Ia. / z Wiednia Ia.	P. 32 / P. 9, 1	P. 34 / P. 31, 11	P. 2,10	P. 12
Schönbrunn, Restauracya . Odj.	4.46	4.33	11.38	8.58
Dielhau, Przestanek	4.58	4.51	11.50	9.20
Freiheitau	5.10	5.1	12.—	9.36
Oppahof-Stettin, Przestanek	5.20	5.27	12.16	9.36
Komorau, Przestanek	5.26	5.37	12.26	9.46
Opawa, Restauracya . Przj.	5.33	5 4	12.37	9.57

Vb. Z Opawy do Schönbrunn.

STACYE	P. osob. 710 1,2,3 kl.	P. mięsz. 732 1,2,3 kl.	P. mięsz. 734 1,2,3 kl.	P. mięsz. 736 1,2,3 kl.
Opawa, Restauracya . Odj.	2.50	7.14	2.13	9.14
Komorau, Przestanek	2.54	7.22	2.23	9.25
Oppahof-Stettin, Przestanek	3.3	7.28	3.14	9.25
Freiheitau	3.14	7.39	2.44	9.58
Dielhau, Przestanek	3.33	7.50	3.2	9.58
Schönbrunn, Restauracya . Przj.	8. 1	4. 7	3.19	10.14
Połączenie do Krakowa Ia.	—	P. 9, 1	P31,11	P. 33
do Wiednia Ib.	P. 12	P. 32	—	P. 2,10

VIa. Z Dziedzic do Bielska Biały i Żywca Zabłocie.

STACYE	P. mięsz. 829 1,2,3 kl.	P. mięsz. 831 1,2,3 kl.	P. mięsz. 833 1,2,3 kl.	P. mięsz. 835 1,2,3 kl
Połączenie z Krakowa Ib.	—	P.10,2	P. 12	P. 32
z Prerau Ia.		—	—	P. 33
z Wiednia Ia.	P. 31, 11	P31,11	P. 1, 9	—
	rano	prz. p.	wiecz.	po poł.
Dziedzice, Restauracya . Odj.	7.11	9.12	7.10	2.—
Bielsk-Biała, Restauracya Przj.	7.39	9.42	7.40	2.30
Bielsk-Biała Odj.	—	10.—	8.—	—
Żywiec-Zabłocie, Restauracya . Przj	—	11. 2	9. 2	—

VIb. Z Żywca-Zabłocie i Bielska-Biały do Dziedzic.

STACYE	P. mięsz. 830 1,2,3 kl	P. mięsz. 832 1,2,3 kl.	P. mięsz. 834 1,2,3 kl.	P. mięsz. 836 1,2,3 kl.
	prz. p.	rano	po poł.	po poł.
Żywiec-Zabłocie, Restauracya . Odj.	6.22	—	3. 4	—
Bielsk-Biała, Restauracya Przj	7.20	—	4.32	—
Bielsk-Biała Odj.	7.40	5.42	4.52	12.37
Dziedzice, Restauracya . Przj.	8. 5	6.10	5.20	1. 5
	prz. p.	rano	po poł.	po poł.
Połączenie do Krakowa Ia.	—	P. 11, 31	P. 1, 9	P. 33
do Wiednia Ib.	P. 10, 2	—	P. 12	P. 32

VIIa. Z Trzebini do Granicy i Mysłowic.

STACYE	P. posp. 901 1,2,3 kl.	P. mięsz. 931 1,2,3 kl
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 1,	P. 11, 31
z Krakowa Ib.	P. 34	P. 2, 36
	wiecz.	prz. p.
Trzebinia, Rest. Odj.	7.54	9.51
Ciężkowice, Przestan.	—	10.18
Szczakowa, Rest.	8.21	10.55
Mysłowice, Rest. Przj.	—	11.24
	P. osob. 911 1,2,3 kl.	P. osob. 913 1,2,3 kl.
	wiecz.	prz. p.
Szczakowa, Rest. Odj.	8.43	11.20
Granica, Rest. Przj.	8.53	11.2[illegible]
	wiecz.	prz. p.

VIIb. Z Granicy i Mysłowic do Trzebini.

STACYE	P. osob. 916 1,2,3 kl.	P. osob. 914 1,2,3 kl.	P. osob. 918 1,2,3 kl.	P. osob. 912 1,2,3 kl.
	rano	po poł.	po poł.	wiecz.
Granica, Restaur. Odj.	6.31	12. 5	2.49	9.2[illegible]
Szczakowa, Rest. Przj.	6.36	12.10	2.54	9.28
	rano	po poł.	po poł.	wiecz.
	P. posp. 902 1,2,3 kl.	P. mięsz. 932 1,2,3 kl.	P. mięsz. 934 1,2,3 kl.	
	rano	po poł.	po poł.	
Mysłowice, Rest. Odj.	—	12.15	—	
Szczakowa, Rest.	7.11	1. 3	3.17	
Ciężkowice, Przestanek		1.15	3.29	
Trzebinia, Rest. Przj.	7.38	1.39	3.52	
	rano	po poł.	po poł.	
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 11	P. 35	P. 33	
do Wiednia Ib.	P. 2	—	P. 12	

Pociągi lokalne z Wiednia do Floridsdorf.

STACYE	P. osob. 21 2,3 kl.	P. osob. 25* 2,3 kl.
	po poł.	noc
Wiedeń, Restaur. . Odj.	12.15	11.15
Floridsdorf . Przj.	12.30	11.30

Pociągi lokalne z Floridsdorf do Wiednia.

STACYE	P. osob. 22 2,3 kl.	P. osob. 24 2,3 kl.	P. osob. 26* 2,3 kl.
	rano	po poł.	noc
Floridsdorf . Odj	7.13	2.30	10.—
Wiedeń, Restaur. Przj.	7.28	2 45	10.15

Uwaga. Pociągi osobowe Nr. 25 i 26 kursują tylko w Niedziele i święta.

Kolej Morawsko-Szląska północna.

VIIIa. Z Berna do Prerau, Ołomuńca i Krakowa.

STACYE	P. os. 1013 1,2,3	P. m. 1031 1,2,3	P. m. 1033 2,3 k.
Połącz. z Wiednia IIIa.	P. 13	P.3	—
	prz. p.	wiecz.	rano
Berno, Restaur. Odj.	11.35	6.10	4.50
Nennowitz, Przest.	—	6.24	
Chirlitz-Turas	11.49	6.35	5.16
Sokolnitz	11.59	6.58	5.43
Austerlitz-Krzenowitz	12.13	7.24	6.14
Rausnitz	12.26	7.48	6.42
Lultsch, Przestanek	12.39	8.6	7. 4
Wischau	12.5	8.28	7.36
Eywanowitz	1. 2	8.45	8. 2
Niezamyśl., R. Przj.	1.11	8 58	8.20
Poł. do Sternberg Xa.	P.1113	P.1131	P.1133
ze Sternberg Xb	P.1114	—	—
Niezamyśl., R. Odj.	1.19	9.10	8.40
Kojetein	1.34	9.34	9.23
Chropin	1.44	9.48	9.47
Prerau, Rest. Przj.	1.59	10.10	10.16
Połą. do Krakowa Ia.	P. 9, 1	P.31, 11	
do Wiednia Ib.	P. 10	P. 12	
do Ołomuńca Va	P. 609	P. 611	

VIIIb. Z Prerau w połą. z Ołomuńca i Krakowa do Berna.

STACYE	P. os. 1014 1,2,3	P. . 1032 1,2,3	P. m. 1034 2,3 k.
Połą. z Krakowa Ib.	P10,2	P. 12	—
z Wiednia Ia.	P. 9	P.11, 31	P. 1
z Ołomuńca Vb.	P. 638	P. 634	—
	po pł.	noc	po pł.
Prerau, Rest. Odj.	1.28	2.25	4.—
Chropin	1.45	2.49	4.40
Kojetein	1.54	3. 3	5. 9
Niezamyśl., R. Przj	2. 9	3.24	5.38
Poł. ze Sternberg Xb.	P.1114	P.1132	P.1134
do Sternberg Xa.	P 1113	—	—
Niezamyśl., R. Odj.	2.17	3.36	6. 3
Eywanowitz	2.28	3.52	6.26
Wischau	2.43	4.19	7. 5
Lultsch, Przestanek	2.54	4.35	7.26
Rausnitz	3. 8	4.54	7.58
Austerlitz-Krzenowitz	3.20	5.13	8.27
Sokolnitz	3.32	5.34	9.—
Chirlitz Turas	3.45	5.52	9.22
Nennowitz Przest.	—	—	9.30
Berno, Restaur. Przj.	3.58	6.10	9.46
Połącz. do Wiednia IIIb.	P. 14	P. 530	—

IXa. Z Niezamyśla do Ołomuńca i Sternberga.

STACYE	P. osob. 1113 1,2,3 kl.	P. mięsz. 1131 1,2,3 kl.	P. mięsz. 1133 1,2,3 kl.
Połączenie z Berna IXa.	P. 1013	P. 1031	P. 1033
z Prerau IXb.	P. 1014	—	—
Niezamyślice, Restaur. . Odj.	2.25	9.2[illegible]	8.55
Bedihost	2.47	9.56	9.31
Prossnitz	3. 1	10.24	10. 3
Wrbatek	3.15	10.45	10.26
Ołomuniec, Restaur. . Przj.	3.37	11.15	10.54
Połączenie z Prerau Va.	P. 609	P. 633	—
do Prerau Vb.	—	P. 634	P. 638
Ołomuniec, Restaur. . Odj.	3.52	3.50	11.35
Boniewitz, Przestanek	4.12	4.13	11.58
Sternberg, Restaur. . Przj.	4.29	4.32	12.17

IXb. Z Sternberga do Ołomuńca i Niezamyśla.

STACYE	P. osob. 1114 1,2,3 kl.	P. mięsz. 1132 1,2,3 kl.	P. mięsz. 1134 1,2,3 kl.
Sternberg, Restaur. . Odj.	10.41	8.3[illegible]	2.25
Boniowitz, Przestanek	10.5[illegible]	8.55	2.45
Ołomuniec, Restaur. . Przj.	11.10	9.15	3. [illegible]
Połączenie do Prerau Vb.	P. 638	P. 636	—
z Prerau Va.	—	P. 611	P. 609
Ołomuniec, Restaur. . Odj.	11.40	12.55	3.36
Wrbatek	12. 4	1.35	4.17
Prossnitz	12.22	2.14	4.56
Bedihost	12.34	2.35	5.1[illegible]
Niezamyślice, Restaur. . Przj.	12.58	3. 9	5.4
Połączenie do Berna IXb.	P. 1014	P. 1032	P. 1034
do Prerau IXa.	P. 1013	—	—

Odjazd bezpośrednich (przejezdnych) wagonów: Między Wiedniem i Podwołoczyskami na Kraków u p. posp. Nr. 1 i 2. — Między Eger—Carlsbad, Pragą, Krakowem Podwołoczyskami na Ołomuniec przy pociągach pospiesznych Nr. 1, 2. — Między Pragą—Krakowem i Podwołoczyskami na Ołomuniec u pociąg. posp. Nr. 1 i 2 i osobowych Nr. 11 i 12. — Między Wiedniem i Szczakową u pociąg. posp. Nr. 1 i 2 i osobowych Nr. 11 i 12. — Między Wiedniem — Magdeburgiem i Hamburgiem, niemniej między Wiedniem — Dreznem — Berlinem na Berno u poc. posp. Nr. 3 i 4. — Między Wiedniem — Pesztem na Gänserndorf i Wiedniem — Pragą na Berno nie odbywa się żadna zmiana wagonów. [48 6]

Publiczne podziękowanie!

Sądownie wpisane Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek „Opatrzność" w Milówce z nieograniczoną poręką, założone dnia 30 czerwca 1878 początek swój i nadspodziewanie pomyślny rozwój w krótkim stosunkowo czasie, bo niespełna jednego roku działania, zawdzięcza jedynie usiłowaniom i gorliwym zabiegom **Wielmożnego Władysława Wacława Lecha** delegata lwowskiego Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, obecnie dyrektora Stowarzyszenia zaliczkowego w Białéj; nie szczędził on bowiem trudów ani czasu, aby czynności Stowarzyszenia naszego w należyty ruch wprowadzić, nadto z prawdziwem poświęceniem natchniony czystym patriotyzmem służenia sprawie publicznéj bezinteresownie udzielał informacyj i rad niedbędnie potrzebnych każdej młodej instytucyi tego rodzaju.

Aby uczcić te rzadkie cnoty i choć w części wywiązać się z długu wdzięczności za położone w sprawie naszego Stowarzyszenia zasługi, Rada zawiadowcza na posiedzeniu w dniu 28 stycznia 1880 odbytem, na wniosek Dyrekcyi jednogłośnie uchwaliła złożyć **Wielmożnemu Władysławowi Wacławowi Lechowi publiczne podziękowanie**, i do wyrażenia tego nas upoważniła.

Wypełniając tak miłe posłannictwo, dołączamy ze swej strony wyrazy osobistego szacunku i poważania.

Milówka d. 1 Lutego 1880 r.

Za Radę zawiadowczą sądownie wpisanego Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek „Opatrzność."

Przewodniczący: **Karol Szurek.**

Sekretarz: **Czesław Łoziński.**

(437)

Maszynista mechanik, z kilkunastoletnią praktyką – poszukuje posady. — Adres **L. B.** poste restante **Nowy Sącz.** [414-2-3]

ASTMY, katary i duszność ustępują po użyciu **Rurek Levasseura**, aptekarza, Rue de la Monnaie, 23 à Paris. Skład w głównych aptekach. (122 51

Osoba

w średnim wieku, znająca się dobrze na prowadzeniu gospodarstwa wiejskiego, a w szczególności znająca się na gospodarstwie nabiałowem, znajdzie natychmiast umieszczenie. Bliższa wiadomość pod lit. **Z. W.** poczta **Okocim.** (288-6-6)

Podziękowanie

Po Bogu zawdzięczam tylko Pańskiemu piwu zdrowia z wyciągu słodowego ocalenie mojego życia!

Słowa wypowiedziane przez pana w. leczony. h.

Płucne i żołądkowe cierpienia wyleczone.

Do c. k. nadworn. go dostawcy prawie wszystkich europejskich panujących pana **Jana Hoffa**, c. k. radcy, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, także zn[?]cznych pruskich i niemieckich orderów **w Wiedniu, fabryka: Grabenhof Nr. 2, skład fabryczny: Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.**

Hoffa piwo zdrowia z wyciągu słodow. | zgęszczony wyciąg słod. | *51 razy odznaczony od Najwyższych miejsc.* | **Czokolada słod. i Hoffa cukierki słodowe.**

Podziękowanie z Budapesztu

z 28 listopada 1879 r.

Wielmożny Panie!

Czuję się zobowiązanym wypowiedzieć Panu niniejszem publiczne moje najczulsze podziękowanie.

Od 20 lat cierpiałem na silny ból piersi w połączeniu z silnem wyrzucaniem materyi i dusznością piersi, również brakowało mi snu w nocy i apetytu. Mimo wszelkich używanych środków choroba ciągle się zwiększała, tak, że codzień ie czułem ubytek sił a przy moim wieku 70 lat z trwogą wyglądałem końca żywota.

Ponieważ uwaga moja zwróconą została przez dzienniki na Pańskie lecznicze wyroby słodowe, przeto chwyciłem się jeszcze tego środka, a już po użyciu 10 flaszek Pańskiego piwa zdrowia z wyciągu słodowego czułem się daleko zdrowszym, zaś po użyciu następnych 40 flaszek jest m zupełnie jakby odmienionym. Mam znów spokojny sen, apetyt mój jest dobrym, pawociny rzadsze i słabsze, jednem słowem jestem jako tako na nogach. Jestem silnie przekonanym, iż gdybym środka tego użył przed 10 laty, byłbym z cierpienia gruntownie wyleczonym.

Oby Pana Wszechmocny przez długie jeszcze lata przy życiu zachował, aby cierpiąca ludzkość mogła sobie ulgę sprawić Pańskiemi błogiemi wyrobami i tym sposobem odzyskać stracone zdrowie.

Budapeszt, 28 listopada 1879 r.

Z wysokim szacunkiem

Jakób Goldschein,

Budapeszt, Waitzner Boulevard 50.

Skład utrzymują **w Krakowie:** pp. K. Czerniki, A. Dylski, W. Redyk, E. Stockmar, J. Trauczyński, K. Wiszniewski, aptekarze, W. Fenz, J. Janiga, St. Markiewicz, kupcy; **w Drohobyczu** p. L. Dobrzyniecki apt; **w Nowym Sączu** p. B. Jakubowski; **w Rzeszowie** p. J. Schaitter i Spół. kup.; **w Tarnowie** pp. W. Müldner i Sp. kup., E. Rank apt. (211-5 9)

SPIEWNIK POLSKI

opus I już wyszedł w Lwowie nakładem

KSIĘGARNI POLSKIEJ

i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

ŚPIEWNIK dzieli się na 4 tomy, każdy tom na 3 zeszyty. Tom I. zawiera **Piosnki patryotyczne**, tom II. **Piosnki religijne**, tom III **Piosnki obyczajowe**, tom IV **Piosnki miłosne**. Cena pojedynczego zeszytu na szczycie [?] 20 ct., tomu 60 ct., oprawnego w płótno angielskie 1 złr. Całego kompletu 2 40, oprawnego 4 złr. Na welinowym papierze cena zeszytu 30 ct., tomu 90 ct., oprawnego w płótno angielskie ze złoconemi brzegami i złotemi ozdobami złr. 1.60. Całego kompletu złr. 3.60, oprawnego 6.40.

☞ Nadsyłający należytość za cały komplet za przekazem pocztowym wprost do **Księgarni Polskiej we Lwowie**, otrzyma przesyłkę **franco**. [2119-12-12]

!!! Doniesienie !!!

Towary objęte z pewnej masy konkursowej będą poniżej ceny szacunkowej, jak długo zapas starczy, najdłużej 14 dni, za pozwoleniem tut. zwierzchności, po zadziwiająco tanich cenach sprzedawane.

Skład towarów z masy konkursowej, wszystko w zupełnie dobrym stanie, posiada: czarne i kolorowe atłasy, prawdziwe lyońskie materye jedwabne faille, angiel. mater. świecące i kaszmir. na suknie, jedwabie, rypse wełniane i lastingi, prawdz. franc. staniki, płótna, bielizny stołowe, serwety, ręczniki, prześcieradła bez szwu, chustki do nosa, kolor. obrusy do kawy, piękną bieliznę damską i męzką, koszule damskie, kaftaniki nocne, spodnice, płaszcze do czesania, majtki, płaszcze kąpielowe, ręczniki kąpielowe, spodnice damskie ze sukienne, moiré, świecące i flanelowe, krawatki jedwabne i damskie, kołdry, wszelkiego rodzaju towary drutem robione, pończochy fartuszki, bieliznę dziecinną.

Uprasza się Wysoką Szlachtę i Szan. Publiczność we własnym interesie o korzystanie ze sposobności i o szybkie załatwienie zakupna; towary należą się szczególnie na wyprawy ślubne. Sprzedaż odbywa się tylko po stałych niezmiennych cenach.

☞ **Lokal sprzedaży znajduje się w Krakowie, w hotelu Drezdeńskim, na pierwszem piętrze Nr. 2.** (348-5-)

ASTHMA

CYGARETKA INDYJSKIE (CANABIS INDICA)

PP. GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu, 8, ulica Vivienne.

Wszelkie środki aż do dziś używane przeciw astmie, w jakiejby formie i postaci, mają zawsze za podstawę belladonę, stramonium, nikotynę albo opium. Niedawne doświadczenia dokonane w Niemczech, a powtórzone we Francyi przekonały, że konopie indyjskie z Bengalu (Canabis indica) posiadają własności skuteczne do zaleczenia przeciw tej słabości, jak również przeciw kaszlowi nerwowemu, suchotom gardlanym, zakatarzeniu, ochrypłości i utracie głosu, newralgii twarzy i bezsenności. Dla uniknienia licznych fałszerstw i nadużyć, należy żądać i na każdéj pudełku z pieczątką Grimault & Comp. w Paryżu. [illegible] (Canabis indica) [illegible] cygaretka nie znana [illegible]

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i AUSTRYI. (141-5)

Ważne dla panów

majstrów krawieckich!

Skład fabryczny towarów sukiennych i wełnianych

NACHOD & GOLDSCHMIED

w Wiedniu, I., La dstrongasse Nr. 8,

sprzedaje wszelkie gatunki krajowych i zagranicznych towarów sukiennych i wełnianych **częściowo po cenach hurtownych.** Wzory na żądanie darmo. Zamówienia wykonywa punktualnie za zaliczką. (2-7-12)

NOWY SPOSÓB LECZENIA

anemii, wycieńczenia, słabości systemu nerwowego, chorób kobiecych, braku regularności odpływów miesięcznych, wad sercowych i mnóstwa chorób pochodzących z niedostatku i zepsucia krwi, zapomocą

ARSENIANU ZŁOTA SPOTĘGOWANEGO

Dra ADDISONA

I KROPLI ODRADZAJĄCYCH

Dra SAMUELA THOMPSON.

Ta metoda leczenia jest bardzo prosta. Tysiące osób wyleczonych świadczą o tej skuteczności. Zaleca się szczególniej osobom, które próbowały bezskutecznie lekarstw żelazistych lub dawnych środków krew przeczyszczających. Niemasz metody leczenia, któraby się z tą porównać mogła, ile razy chodzi o **przywrócenie równowagi systemu nerwowego i wzmocnienie krwi żywiołów**, których jej brakuje. W krótkim czasie po użyciu tych środków **apetyt się wzmaga, siły powracają i chory wraca do zdrowia i normalnego życia.**

W Paryżu Avenue d'Antin. 12.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka, w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. (126-34-)

Niema nic lepszego

do **utrzymania** i **wzmocnienia**

porostu włosów na głowie

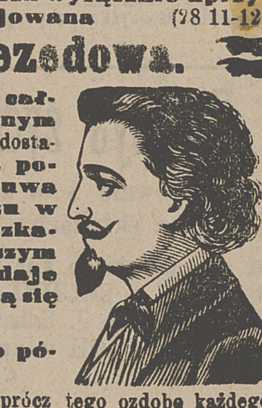


jak dobrze znana i słynna, przez znakomitych lekarzy badana, odznaczająca się **bardzo skutecznym działaniem** i **wybornym zapachem**

przez **Jego Cesarsko Królewską Apostolską Mość** **Cesarza wyłącznie przywilejowana** (78 11-12)

☞ **kędzierzawiąca pomada rozedowa.**





Przy regularnem użyciu okrywają się nawet **ondłe łysiny w krótkim czasie na nowo włosem**; zapobiega utracie włosów **wypadaniu** włosów, jest zarazem najlepszym środkiem dla **ciemnego brody: pomada ta wzmacnia porost włosów, czyni je miękkiemi** i nadaje im wdzięczny połysk, zapobiega łupieży i **tworzeniu się** łysin, a do **wypadania na pewno nadają się włosom naturalny połysk, czyniąc je kędzierzawemi**

i chroni je przed osiwieniem aż do późnego wieku.

Z powodu nadzwyczajnej miłego zapachu i szczególnego skutku słowa tworzy przez tego [?] wybornego gatunku środkiem toaletowym.

Cena słoika z opisem użycia (w 7 językach) **tylko złr. 1·50, pocztą złr. 1·60.**

Fabryka i centralny skład rozsyłkowy hurtownie i częściowo

KAROL POLT, skład perfum, i właściciel kilku c. k. przywilejów w Wiedniu, VIII. Benirk, Josefstadt, Piaristengasse Nr. 14 we własnym domu, dokąd należy adresować wszelkie zamówienia i wysyłając pieniądze przez przekaz pocztowy lub za nadesłaniem gotówki lub zaliczką pocztową najspieszniej wykonane.

GŁÓWNY SKŁAD DLA KRAKOWA

jedynie i wyłącznie u pana

Wilhelma Fenza

handel galanteryjny w Krakowie.

Józefa Jahna.

Na Najwyższy rozk z Jego c i k. Apostolskiej Mości.

Bogato wyposażona przez c. k. dyrekcyę dochodów loteryjnych poręczona

VII. loterya państwowa

NA WSPÓLNE DOBROCZYNNE CELE WOJSKOWE,

któréj czysty dochód obróconym będzie w dwóch trzecich częściach na fundusz stypendyjny dla córek oficerów i urzędników wojskowych, trzecia zaś część poświęconą jest na ułatwienie dla podoficerów i żołnierzy wychowania córek i żeńskich sierot.

6272 wygranych w ogólnej kwocie 230,200 złr.

1 głów. wygr. 70,000 złr. renty pap. | 1 głów. wygr. 10,000 złr. renty pap.
1 „ „ 20,000 „ „ „ | 1 „ „ 5,000 „ „ „

Następnie **18** bocznych wygranych po **1,000** złr., **500** złr. i **200** złr. **10** wygranych po **1,000** złr, **20** wygranych po **500** złr, **40** wygranych po **200** złr. i **80** wygranych po **100** złr. renty papierowej, wreszcie wygrane w gotówce po **40** złr., **20** złr. i **10** złr. w ogólnej sumie **79,000** zł.

CIĄGNIENIE NASTĄPI NIEODWOŁALNIE 12 LUTEGO 1880.

☞ ***Los kosztuje 2 złr. w. a.*** ☜

Bliższe szczegóły zawiera plan gry, który bezpłatnie otrzymać można z losami w oddziale loteryj państwowych w Wiedniu, Stadt, Riemergasse 7, II. Stock, im Jacoberhof, tudzież w licznych miejscach upoważnionych do sprzedaży losów. (105 5 5)

Losy przesłane będą opłatnie.

Od c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych. Karol Latour v. Thurmburg,

Wiedeń, 1 grudnia 1879 r, c. k. radca dworu i dyrektor lot ryj.

„Złota Księga Szlachty Polskiej".

Rocznik IIgi wyszedł z druku i rozesłany został abonentom.

Otwiera się przedpłata na Rocznik III.

Cena pojedynczego egzemplarza *10 marek (6 złr.)* Uprasza się o *jak najwcześniejsze zgłoszenia rodzin*, pragnących być pomieszczonemi w IIIim Roczniku. Bliższych warunków udziela niżej podpisany wydawca, który przyjmuje **wyłącznie** przedpłatę

Poznań dnia 1 grudnia 1879 r. (3115-9-10)

Teodor Żychliński, Ś. Marcin 43.

W dniu 1 lutego otworzyłam **pracownię sukien** i okryć damskich, oraz ubrań dziecinnych. Polecając się względom szan. Pań, zawiadamiam zarazem, że wszelkie powierzone mi roboty wykonywane będą według wymagania mody i gustu i po umiarkowanych cenach. Przyjmują się także wszelkie roboty na maszynie.

[416-2-3] **A. Jurkiewicz,** w Krakowie, ul. Mikołajska L. 451.

Dzierżawa poszukiwana.

Obszar około 300 morgów w dobrej glebie, w bliskości kolei lub szosy, jest pożądany w Galicyi zachodniej. Listy z dokładnym opisem uprasza się adresować pod liter.: *A. B.* poste restante Kraków. (393-3-3)

Pomocnik handlowy

prawdziwie i dobrze obeznany z robotami **około win**, znajdzie pomieszczenie w handlu *St. Feintucha* w Krakowie (428-2 3)

Do sprzedania

folwark w Radwanowicach, 2 mile od Krakowa, przy kolei, składający się z 60 mórg pola ornego, 15 mórg krzaków i nieużytków, zabudowań gospodarskich, mieszkalnych i propinacyi. Bliższej wiadomości udziela *J. Bilewski* w Krakowie, ulica Szczepańska Nr. 234. (293-6-8)

W dobrach Dębniki-Rybaki

jest do wydzierżawienia od dnia 1 kwietnia r. b. **dwór murowany** o 8 pięknych pokojach, z kuchnią, stajnią, oborą, piwnicą, z ogrodem owocowym i warzywnym, oraz stawem zarybionym, ogółem 7 morgów przestrzeni. Odległość od Krakowa o 10 minut drogi pieszej, przez Wisłę, na której urządzonym będzie z wiosną pływak na linie drucianej. Realność ta zaleca się szczególniej dla ogrodników handlowych lub na letnie mieszkanie. W potrzebie może być dodaną do dzierżawy parcela gruntu ornego 5 do 6 morgów w polu. — Wiadomość u ogrodnika na miejscu, lub w Krakowie u *W. Turowskiego* urzędnika Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu, w godzinach biurowych. (376-3-3)

SYRUP

sosnowo-balsamiczno-ziołowy

Aleks. Mańkowskiego

przez pp. lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis) w rozedmie płucowéj i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdéj flaszki są dołączone.

Główne składy utrzymują pp. aptekarze: **w Krakowie W. Redyk, pod Barankiem**; we Lwowie K. Mikolasch; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu J. Weis, Tuchlauben Nr. 27; w Bernie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdéj aptece na prowincyi. (208-2-)

Für alle Nervenkranken sichere Hilfe

Buchhandlung von Huber u. Lahme in Wien I. Herrengasse Nr. 6: **Radicale Heilung aller chronischen Nervenkrankheiten** auf streng naturgemässem Wege (naturgemässe Diät und rationelle milde) Wasserkur. NB. Ein nützliches, prakt. Buch für alle Nervenkranken. Preis 1 fl., mit Post fl 1·10. (2450-9-)

Jąkające się

niewyraźnie mówiące osoby i **w rozwinięciu mowy upośledzone dzieci** znajdą przyjęcie i racyonalne opatrywanie u **Dr. Coëna c. k. autor. zakładzie leczniczym dla upośledzonych w mowie w Wiedniu** I. Löwelstrasse Nr. 8 Prospekta darmo. Ordynacya od 2-3 godz. (115-16-25)

Makulatura dziennikowa

wielki format, 100 kilo złr. 18·— opłatnie z opakowaniem na dworcu kolei w Wiedniu jest zawsze do nabycia u podpisanego.

K. Boschan w Wiedniu, I., Hafnersteig Nr. 12.

Zamówienia za nadesłaniem gotówki lub za zaliczką. (352-3-4)

Juliusza Schaumanna Sól żołądkowa



Dotąd niezrównana w swojem skutecznem działaniu na łatwy rozkład (szczególniej) trudnych do strawienia potraw, wogóle **na trawienie i oczyszczenie krwi, na odżywianie i wzmacnianie ciała.** Dlatego używana jako środek dyetetyczny dwa razy dziennie i przez dłuższy czas, skutkuje w uporczywych nawet cierpieniach, jak **niestrawność, zgaga, zatkanie kiszek, osłabienie jelit, członków, cierpienia hemoroidalne wszelkiego rodzaju, skrofuły, wól, bladaczka, żółtaczka, chroniczne wyrzuty skórne, peryodyczny ból głowy, robaki, kamień, zaflegmienie;** równie też **zastarzałej podagrze**, a nawet **w suchotach. Przy kuracyi wodami mineralnemi** oddaje także wielkie usługi tak przed używaniem tychże jak i w czasie ich używania, jakoteż po kuracyi wodnej.

Dostać można u fabrykanta, **prowincyonalnego aptekarza w Stockerau; w Krakowie** u apt. **E. Stockmara; w Rzeszowie** u **J. Schaitera; w Przemyślu** u **Józefa Maszewskiego** apt. Cena pudełka 75 c. ☞ Rozsyła się najmniej dwa pudełka za zaliczką pocztową. ☜ 2671 17 30

Bergera KAPSUŁKI SMOŁOWCOWE

najczystszy smołowiec lekarski obwinięty w żelatynę, zawsze dokładnie dawkowany, cieszą się coraz większą wziętością jako niezawodny środek leczniczy przeciw **astmie, zapaleniu oskrzeli i nieżytowi płuc**, i jako główny środek wzmacniający w **gruźlicy i suchotach.**

Błogi skutek smołowca w kształcie kapsułek lub pigułek poświadczonym został w ostatnim czasie także przez profesora Reclama w Lipsku, a słynni lekarze francuscy od wielu lat już go chwalą. O doskonałości Bergera kapsułek smołowcowych świadczą liczne zdania ludzi fachowych, czasopism lekarskich i pochwały prywatnych.

Bergera kapsułek smołowcowych bierze się dziennie 1—2 razy 2—3 sztuki zawsze **po obiedzie**; rozwalniają się one bardzo lekko i nie wywierają najmniejszej uciążliwości w żołądku. Cena flaszki wraz z opisem użycia **1 złr.**

BERGERA PASTYLKI SMOŁOWCOWE

łączą w sobie zakrywające, rozwalniające śluz i łagodzące drażnienie własności śluzowych i alkalicznych środków ze smołowcem i znajdują oddawna ogólne uznanie jako doskonałe lekarstwo przeciw **nieżytom organów oddechowych, zaflegmieniu, chrypce i kaszlowi**, a jako **następna kuracya** po **zapalnych cierpieniach oskrzeli i płuc.** Liczne świadectwa i naukowe zdania o pastylkach smołowcowych Bergera są prawie każdemu znane. Bierze się 2—3 razy dziennie 2—3 sztuki. W chrypce i zaflegmieniu szczególnie zrana i wieczór. Cena blaszanki z opisem użycia **50 c. Prawie wszystkie apteki austr.-węg. państwa mają oba wyroby na składzie.** (16-13-24)

Główną rozsyłkę utrzymuje apt. **G. HELL w OPAWIE**, *Szląsk austr.*

Upoważnione składy w KRAKOWIE u aptek. pp. E. Stockmara, W. Redyka, A. Dylskiego; we LWOWIE u P. Mikolascha; także do nabycia w apt. B. Jakubowskiego w NOWYM SĄCZU, u F. Buczka w KOLBUSZOWY, u Nahlika w PRZEMYŚLU, u Kalinowskiego w RZESZOWIE, u Blumenthala ŻYWCU, u Ranka, Tenczyna w TARNOWIE i we wszystkich miastach Galicyi.

Zmiana lokalu.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że lokal sprzedaży mojego bazaru **przeniosłem** z ulicy św. Jana **DO SUKIENNIC Nr. 11 naprzeciw kościoła N. P. Maryi.** Ponieważ czynsz z lokalu znacznie taniej wynosi niż dawniej, przeto mogę też zakupującej u mnie Szan Publiczności jeszcze tańsze ceny podać, aniżeli poprzednio.

Polecam się zatem dalszym łaskawym względom. (363-8-15)

B. Königsberger,

bazar wiedeński w Sukiennicach

☞ Żadne oszustwo! ☜

Z c. k. urzędu zastawniczego w Wiedniu wykupione zegarki

po niepraktykowanych tanich cenach wyjątkowych, mianowicie **70 procent niżej ceny fabrycznej.**

Różne składy komisowe zegarków, sprowadzonych od najsłynniejszych fabryk szwajcarskich, złożone zostały w c. k. urzędzie zastawniczym i nie wykupione, zatem przepadły, a w drodze licytacyi dostały się w nasze ręce po **niesłychanie bajecznie tanich cenach.**

Możemy więc sprzedawać prawdziwe złote, srebrne i niklowe zegarki, najlepszy szwajcarski wyrób, wszystkie z 5-letniem poręczeniem, tylko za zwrotem naszych pieniędzy, 70 procent niżej zwykłych cen fabrycznych, dlatego zegarki są prawie ☞ zadarmo.

Każdy, biedny czy bogaty, potrzebuje zegarka, który nieraz jest najwierniejszym przyjacielem i towarzyszem przez całe życie; teraz zaś nadaje się przyjemna sposobność, która się nigdy nie powtórzy, że każdy może sobie zakupić prawie zadarmo trwały, piękny zegarek uregulowany na minutę, **ponieważ wszystkie zegarki uregulowane zostały przez nas powtórnie.** Każdy zegarek ma szwajcarski stempel fabryczny.

Poręczenie jest tak pewne, iż każdemu zamawiającemu pieniądze natychmiast zwracamy bez trudności, do czego się niniejszem publicznie zobowiązujemy.

Kto chce mieć doskonały bajecznie tani, dobrze idący zegarek z 5—letn. poręczeniem prawie ☞ zadarmo ☜ niechaj szybko zamawia, ponieważ łatwo pojąć, że odbyt będzie raptownym.

Spis zegarków:

Cylindrowy zegarek z cięż. niklu srebrnego, uregulowany na sekundę rytowany i glazowany, o 8 kamieniach, z płaskiem szkłem, emaliow. cyferblatem i kopertą, z piękn. z ozdobnym łańcuszk. dawniej cena 12 złr. teraz tylko 5 złr 50 c. **Ślicznie w ogniu wyzłacany, zastępuje każdy złoty zegarek tylko 6 złr. 50 c.**

Zegarek kotwicowy z cięż. niklu srebrnego, uregulowany na minutę, rytowany i gilioszowany, o 15 kamieniach z płaskiem szkłem, emaliowan. cyferblatem i sekundnikiem, z ślicznym łańcuszkiem z talmi złota, dawniej 20 złr., teraz tylko 7 złr. Jeden z najlepszych i najpiękniejszych. **Tensam ciężki w ogniu złocony, ślicznie wykonany, zupełnie zastępujący każdy złoty zegarek, tylko złr. 8 50 cnt.**

Zegarek remontoir z najlepszego podwójnego złota do nakręcania bez kluczyka, nigdy nie czernieje, doskonale na minutę regulowany, z podwójną kopertą, ozdobnym emaliow. cyferblatem i przywilej. wnętrzem, zegarek odznaczony, z łańcuszkiem z talmi złota, dawniejsza cena 24 złr., teraz tylko 8 złr. 50 c. Liczba tych zegarków mała.

Srebrny zegarek remontoir z prawdz. 13 łutow. srebra, wypróbowany przez c. k. urząd menniczy, do naciągania bez kluczyka, bardzo piękny uprzywilej., uregulowany na minutę, z płaskiem szkłem, emaliowan. cyferblatem i sekundnikiem, ze szklanną kopertą i niklowem wnętrzem; może go każdy nosić, gdyż jest najlepszym, najtańszym i najgustowniejszym zegarkiem; dawniej 30 złr. teraz tylko 14 złr.

Srebrny zegarek kotwicowy z prawdz. przez c. k. urząd menniczy wypróbowanego ciężkiego 13 łut. srebra, o 15 kamieniach, dokładnie na sekundę uregulowany, z płaskiem szkłem, emal. cyferblatem i sekundnikiem, prócz tego w drodze elektro-galwaniczn. wyzłacany, tak, że złotnik nie rozpozna go od prawdziwego drogiego złotego zegarka; dawniejsza cena bez pozłocenia 24 złr, teraz z pozłoceniem tylko 12 złr 50 c.

Srebrny zegarek cylindrowy z prawdz. 13 łutowego srebra wypr. przez c. k. urząd menniczy, o 8 kamieniach, uregulowany na minutę, wyzłacany w drodze elektro-galwanicznej tak, że niemożna go odróżnić od prawdziwego złota, dawniej 15 złr., teraz tylko 6 złr. 50 c.

Zegarek damski z prawd. 14 karat. złota wypr. przez c. k. urząd menniczy, bardzo piękn. gustowny z ślicznym weneckim łańcuszkiem na szyję i puzderkiem aksam. dawniej 30 złr., teraz tylko 19 złr. 50 c. Jeszcze tego nie było.

Prawdz. 14 karat. **złoty zegarek remontoir** 40, 50 złr., najpiękn. savonette, który dawniej kosztował 100 złr.

Adres: *Uhren-Ausverkauf v. A. Fraiss, Rothenthurmstrasse 9, parterre, gegenüber dem erzbisch. Palais, Wien.* (107-6-12)



Prędkie i pewne niszczenie

szczurów i myszy

przez Jego Cesarską Mość **Cesarza Franciszka Józefa I. wyłącznym przywilejem** odznaczoną (2961-12-)

trucizną na szczury,

którą prawdziwą nabyć można:

☞ w Krakowie u p. **Mikołaja Jawornickiego**; we Lwowie u pp. *Konstantego Iskierskiego, Jakóba Beisera, Zygmunta Ruckera* i *P. Mikolascha*; w Przemyślu u p. *Kozłowskiego*; w Stanisławowie u p. *Stecher v. Sebenits* i p. *A. Amirowicza*; w Tarnowie u pp. *T. Wielogórskiego* i *W. Müldnera i Sp.* w Tarnopolu u *F. Jamrogiewicza* apt.

Cena sztuki 50 centów.

(473)

Za duszę ś. p.

JÓZEFA POPIELA

odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

w poniedziałek 9 lutego b. r.

w kościele PP. Wizytek

o godz. 10ej rano.

Nr. 2 „Czasopima Technicznego“

wychodzącego w Krakowie 1-go każdego miesiąca, opuścił już prasę. **Biuro redakcyi i administracyi w Muzeum techniczno-przem. w Krakowie.**

Prenumerata w miejscu rocznie 4 złr., ćwierćrocznie 1 złr.; dla prowincyi rocznie 4 złr. 50 c., ćwierćr. 1 złr. 13 ct. (469-1-3) Inseraty przyjmuje administracya.

W KSIĘGARNI

J. K. Żupańskiego

wyszło:

Krótkie wspomnienie o życiu i pracach artystycznych Jana Lewickiego,

przez *Bartynowskiego* skreślone, z dodaniem 18 nader pięknych miedziorytów do Pamiętników Paska, wykonanych przez tegoż Lewickiego, z portretem jego in folio maximo. Cena 45 marek. (438-1-3)

Bona Niemka

z czystą wymową poszukuje miejsca od 1 marca lub kwietnia. Wiadomość pod lit. **A. H.** ulica Batorego Nr. 92, I schody Nr. drzwi 5. (464-1-3)

Ich kann deutsche Stunden übernehmen — jedoch nur Schülerinnen oder Schüler — die schon etwas deutsch verstehen.

B. Michael,

ulica Sławkowska L. 286.

(740-1-3)

35,000 marek

są do nabycia na niskie procenta na pierwszą hipotekę na dobra lub realności. Bliższe warunki u p. *Emeryka Pongratza* w Biały. (459-1-3)

Młode bydło pełnej krwi holenderskie

jałówki i buhajki, roczne i starsze, są do sprzedania w **Glebułtowie**, poczta **Kraków**. (467-1-3)

Nasienia koniczu czerwonego

z ostatniego zbioru i pochodzącego z okolicy wolnej od kanianki, może każdego czasu w dowolnych ilościach dostarczyć po cenach targowych.

Spółka rolnicza

(440-1-5) w Tarnopolu.

Propinacya dworska w Wojniczu

jest od 1go lipca 1880 r. z wolnej ręki do wypuszczenia. Bliższej wiadomości udziela: **Zarząd dóbr Wojnicz**, p. Wojnicz. (439-1-3)

Wieś Rzeszotary

o milę od Wieliczki odległa, ornego pola 118, łąk 24, ogrodów 6, pastwiska 9, lasu 154 morgów, z inwentarzem lub bez tegoż, **jest z wolnej ręki do sprzedania.** — Bliższa wiadomość u WPana **Aleksandra Zawadzkiego w Krakowie** przy ul. Starowiślnej pod Nr. 75, lub listownie pod liter. **T. Z. w Korczowie**, poczta **Uhnów.** (455-1-3)

Fabryka mebli

pod firmą

IGNACY KRON

w Wiedniu I. Lugek Nr. 2

poszukuje dla Galicyi **zdolnego zastępcy.** Osoby z odpowiedniemi znajomościami otrzymują pierwszeństwo.

Na oferty z podaniem poleceń natychmiast odpowiada. (356-1-5)

Podziękowanie.

Panu **F. Masłowskiemu** dziękujemy za dostarczony nam z jego składu na koncert na dniu 5 lutego b. r. w Krakowie za wyborowy koncertowy fortepian Bösendorfera. *Jan Brams.*

(472) *Józef Joachim.*

W myśl § 60 i 61 ustawy zapraszamy P. T. członków **Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „WZAJEMNA POMOC“ w Podgórzu** z poręką nieogran. w sądzie zapisanego na nadzwyczajne

Zgromadzenie ogólne

w dniu 15 lutego 1880 o godzinie 3 popołudniu odbyć się mające w porządku następującym:

1) Sprawozdanie Zarządu ze swych dotychczasowych czynności i obecnego stanu stowarzyszenia.
2) Wybór uzupełniający członków Rady nadzorczej.
3) Wybór Wydziału sprawdzającego.

W Podgórzu dnia 6 lutego 1880. (471)

W. Bednarski. A. Górnisiewicz.

Nowy skład trumien

metalowych i drewnianych z pierwszorzędnych fabryk.

Nowy **karawan** bogato ozdobny, również mniej ozdobny stosowny dla wszystkich stanów i wieku. Wysyłam żałobników do zniesienia ciała i asysty, wynajmuję dorożki itp. Składy i zamówienia we własnym domu pod L. 50, Smoleńsk. **J. Pękalski.**

(460-1-6)

Od 1 marca t. r.

jest w Rawskim na sześć lat osobny **folwark** o **220 morgach** ornej czarnoziemi, z wapiennem podglebiem; z **72 korcami** zasiewań oziminy; z inwentarzem żywym i martwym; z jesiennemi uprawami pod jarzyny i ze zapasami słomy i paszy pod **bardzo korzystnemi warunkami** do **wydzierżawienia.** Bliższą wiadomość udzieli dom Komisowy i Bankowy Wiel. Pana *Orłowskiego* we Lwowie. (451-1-4)

Meble

na częściowe spłaty miesięczne u podpisanego.

Ignacy Kron w Wiedniu,

I. Lugek Nr. 2 (Regensburgerhof).

Illustrowane cenniki darmo. (355-1-5)

Nasiona kwiatów i jarzyn.

Buraki pastewne olbrzymie długie Pola, garniec m. 2 ft. 20 gr. 54 c.
„ „ „ Obendorfe angielskie okrągłe m. 2 f. 78 c.
„ „ „ Erfurckie flaszowe m. 2 ft. 60 c.
„ „ „ Mammot długie m. 2 ft. 60 c.
„ ćwikła okrągła angielska, gar. 90, egipskie 8 gr.
Kalafiory erfurckie karłowe wczesne 100 z. 10 c. za 20 gr. 90 c.
Kalafiory paryskie, włoskie — Lormand wczesne i późne po 40 c.
Kapusta polna cetnarowa ekstr. ½ kil. 3 fl., za 20 gr. 15 c.
„ „ zwyczajna na nizki gł. ½ k. 2 fl. za 20 gr. 10 c.
„ broxulska zimowa i czerwona na sał. 15 c.
Kalarepa erfurcka najwcześniejsza 20 c.
„ wiedeńska najwcześn. z małemi liść. 15 c.
„ olbrzymia niebieska miękka 20 c.
Sałaty głowiaste w najlepszych gatunkach 15 c.
Selery erfurckie wielkie, — pory wielkie po 12 c.
Ogórki wężowe ext. 25 c., — długie plem. — inspekt. korniszony; po 20 c.
Marchwie czerwone długie litr. 28 c., Carota krót, 30 c., pastewna 15 po 6 c.
Pietruszka holender. — bardowicka długa litr 85 c.
Rzodkiewka miesięczna nowa kolorowana różowa i biała 8 c.
Groch majowy ½ k. 35 c., angielski zielony ½ k. 40 c., Karlik ½ k. 40 c.
Cebule olbrzymie zitawskie 15 c., gr. 20., madera 15, zwyczajna 10 c.
Spinak wielkolistny 20 gr. 6 c., Karpiele olbr. 5 c.
Rezeda wielkokwiet. 20 gr. 15 c., Jarmuż 10 c., Rzeżucha 6 c.
Lewkonie wielkokwiatowe 12 kolorów po 100 ziar. 85 c., 12 k. po 50 z. 50 c.
„ po 50 z. 6 kol. olbrzymia 50 c., cesarska 6 k. 50 c., jesienna 6 k. 50 c., za 20 gr. 45 c.
„ po 50 z. 6 k. zimowa 45 c., stamowa zimowa 45 c.,
Astry francuskie 12 kol. po 100 z. 80 c., po 50 z. 45 c.
„ bukietowe 6 kol. po 100 z. 45 c., po 50 z. 30 c.
Balsaminy kameliowe 6 kol. po 50 z. 60 c., po 25 z. 35 c.
Zinie pełne 6 kol. po 50 z. 35 c., — Imortele 10 gatun. 55 c.
Gwoździki nowe chiń. 6 kol. po 100 z. 50 c., po 50 z. 28 c., Bratki 6 k. po 100 z. 45 c.
Po 100 ziarnek: Lewkonie wielokol. 8 c., olbrzymie 10 c., l. cesarskie 10 c., lew. jesienne 8 c., zimowe stam. 8 c., Werbeny angiel. 10 c. Balsaminy kamel. 12 c., astry fran. 8 c., karłowe 8 c., bukietowe 8 c., Prymule chińskie nowe 12 c., Portulaki peł. 5 c., zim. pełne 8 c., Gwoździki hol. 10 c., chińskie 6 c., olbrzymie 6 c., Celozie nowe 6 c.
Brzoskwinie i morele po 75 c., Jabłonie nowe od 30 do 45 c.

Gumniska p. **Tarnów.**

(434. 1—4). **Stanisław Korsynek.**

DYREKCYA TOWARZYSTWA ZALICZKOWEGO w Brzesku.

„Spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością.“

podaje do publicznej wiadomości, że obrót kasowy od dnia 1go Stycznia do 31 Grudnia 1879 r. był następujący:

Przychód:

1.	Dochód przeniesiony z r. 1878	Złr.	651	ct.	26
2.	Udziały Członków Towarzystwa	„	65,112	„	51
3.	Wkładki na rachunek bieżący	„	122,538	„	13
4.	Zwrot ulokowanej zbędnej gotówki	„	36,994	„	97
5.	Pożyczki na skrypta i weksle spłacone	„	152.256	„	19
6.	Pożyczki na zastawy spłacone	„	11,058	„	50
7.	Procenta pobrane	„	13,425	„	93
8.	Wpisowe od Członków Towarzystwa	„	141	„	—
9.	Fundusz rezerwowy	„	2,445	„	61
10.	Fundusz dywidendowy	„	3,658	„	89
11.	Depozyta	„	3,000	„	—
12.	Zwrot kosztów prawnych	„	536	„	55
13.	Zwrot kosztów administracyi	„	28	„	76
14.	Fundusz na opłatę podatków	„	300	„	—
15.	Zwrot za zużycie inwentarza	„	33	„	—
	Razem	Złr.	412,171	ct.	30

Rozchód:

1.	Zwrócone udziały Członkom Towarzystwa	Złr.	8 229	ct.	63
2.	Zwrot wkładek na rachunek bieżący	„	38,593	„	68
3.	Lokacya zbędnej gotówki	„	43.171	„	97
4.	Pożyczki na skrypta i weksle	„	282,671	„	35
5	Pożyczki na zastawy	„	20.719	„	50
6.	Procenta wypłacone	„	7,281	„	04
7.	Dywidenda za rok 1878	„	3,648	„	89
8.	Zaliczki na koszta prawne	„	887	„	71
9.	Koszta administracyi	„	1,730	„	22
10.	Remuneracye	„	200	„	—
11.	Podatki opłacone	„	732	„	83
12.	Koszta inwentarza	„	330	„	88
13.	Gotówka z dniem 31 Grudnia 1879	„	3.973	„	60
	Razem	Złr.	412,171	ct.	30

Ogólny zatem obrót kasy od dnia 1go Stycznia do 31go Grudnia 1879 roku wynosi **Ośmkroć dwadzieścia cztery tysiące trzysta czterdzieści dwa złr. 60 kr. (824,342 złr. 60 kr.**

Tudzież, że jak dotad tak i nadal przyjmuje wkładki na rachunek bieżący (oszczędność) nietylko od Członków Towarzystwa, ale i od obcych osób do Towarzystwa nienależacych, licząc od dnia złożenia do dnia odebrania za 14 dniowem wypowiedzeniem 6%, za 3 miesięcznem wypowiedzeniem 7%.

Udziela zaś Członkom swoim pożyczek na zastaw papierów publicznych ze spłatą w ratach miesięcznych na 5%, za spłatą w ratach kwartalnych na 6%, a za spłatą jednorazową na 7% rocznie; na skrypta i weksle za spłatą w ratach miesięcznych na 6%, za spłatą w ratach kwartalnych na 7% a za spłatą jednorazową na 8% rocznie; na hypotekę za spłatą w 4 rocznych ratach na 8% rocznie.

Dywidenda przypadająca Członkom Towarzystwa za rok 1879 w stosunku 8% od złożonego udziału (pro rata temporis) począwszy od 1go Lutego b. r. każdego dnia w godzinach kancelaryjnych za przedłożeniem książeczki udziałowej wypłaconą być może.

Brzesko, d. 31 Stycznia 1879 r. [436]

Jan Götz. Władysław Rotter.

Austryacko-węgierski Bank.

Przypadająca za drugie półrocze 1879 r. na każdą akcyę **austr.-węgier. Banku**, dawniej **uprz. austr. Banku Narodowego**, dywidenda w kwocie

dziewiętnaście złr. w. a.

może być podniesioną począwszy od dnia dzisiejszego w głównych zakładach w **Wiedniu** i **Budapeszcie**, tudzież we **wszystkich filiach** austryacko-węgierskiego Banku. (461)

Wiedeń, dnia 4go lutego **1880** r.

Austryacko-węgierski Bank.

A. Moser, gubernator.

Engel, jeneralny radca. **Leonhardt**, jeneralny sekretarz.

Międzynar. wystawa w NORYMBERDZE 1877. największa i jedyna, Odznaka wystawionych *sadzonek chmielu.*

H. MELZER

ajent dla zateckiego chmielu i sadzonek w **Zateczu** (Saaz) w Czechach.

Wystawa krajowa w FÜRSTENFELD 1878. dyplom honorowy i odznaka wystawionych *sadzonek i sprzętów.*

Wszystkim Szan. interesowanym podaję do wiadomości, że rozsyłka moich

zateckich sadzonek chmielu

(ogólnie uznanych i kilkakrotnie odznaczonych)

rozpoczyna się w połowie kwietnia. Upraszam o wczesne zamówienia. Rozsyłka za poręczeniem plonu. Objaśnienia i broszury o hodowli darmo. [353-3-15]

Dra Kiesowa Augsburgska Esencya życia

uznana za najskuteczniejszy środek we febrze, jak równie i w cierpieniach żołądkowych i kiszkowych, znajduje się na składach:

w **Krakowie** w aptece **W. Redyka** i u M. Jawornickiego kup.; we LWOWIE u J. Beisera, P. Mikolasza i Z. Ruckera aptekarzy; w BOCHNI w aptece F Reissa; w TARNOWIE w aptece A. Tenczyna; w RZESZOWIE u J. Schaittera i Sp.; w TARNOPOLU w aptece F. Jamrogiewicza; w CZERNIOWCACH w aptece F. Golichowskiego. (301-2-)

C. GIANI

Ces. kr. nadworny zakład artystyczny wyrobów tkanych i haftowanych (456-1-)

w Wiedniu, I., Seilergasse Nr. 10.

Znaczny zakład przyborów kościelnych.

Wykonywa wszelkie w tę gałąź wchodzące roboty, jak **chorągwie towarzyskie, wstęgi do chorągwi, nakrycia na mary** itd. za poręczeniem bardzo trwałego i taniego wyrobu. *Cenniki i wzory darmo. Dostawa także na częściowe spłaty*

WIEN

Une Institutrice Française

musicienne peut être immédiatement placée par le bureau de Mme *Dembowska*, Cracovie, rue Szpitalna 393. (430 2-5)

Istniejące od lat dwunastu

Biuro umieszczeń Justyny Jędrzejewskiej

w Krakowie.

ul. Bracka l. 158 dom Wej Gostkowskiej.

mając rozliczne stosunki w kraju i zagranicą, zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek i bon, narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej. (89 4-)

Jako bona Niemka

poszukuje porządna panna, obznajmiona także z krawieczczyzną i szyciem bielizny, posady w Galicyi. Łaskawe oferty uprasza pod lit. *F. B. 100 poste restante Cieszyn* w Szlązku austr. (412-2-3)

Najlepsza

woda kolońska

jest

Nr. 4711.

Prawdziwa jedynie u **Wilhelma Fenza** w Krakowie, vis-à-vis kościołka św. Wojciecha. (3104-14)

FRANZ MARIA FARINA

w Kolonii Nr. 4711.

APTEKĘ „pod Koroną“

przeniosłem do własnego domu L. 16 Rynek główny, obok księgarni Gebethnera i Spółki, naprzeciw wieży ratuszowej, o czem mam zaszczyt Szanowną Publiczność zawiadomić.

(323-10 10) Józef Trauczyński.

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

Pigułek roślinnych CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, niesprawują rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawujący przeczyszczenie. Metody użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece Pa Dehaut, rue Faub. St. Denis 147. 123 54

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruckera i u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

PIERWSZY AUSTR. SZLĄZKI HANDEL NASION p. f.

Alfred Rassl w Opawie

poleca na porę wiosenną swój obficie zaopatrzony **skład** doskonale czyszczonych, pewnie kiełkujących **nasion** wszelkiego gatunku.

Obszerny **cennik** przesyła na żądanie darmo i opłatnie. (289-3-10)



Nagroda narodowa 16,600 fr. Medal złoty etc.

QUINA-LAROCHE

Z ŻELAZEM

W połączeniu ze SOLĄ ŻELAZISTĄ łatwą do uswojenia przez każdy organizm, jest najpotężniejszym środkiem wzmacniającym.

Przywraca krwi czerwone kuleczki stanowiące jej piękność i siłę, pomaga *trudnemu rozwojowi organizmu, uleczа bezsilności wątłość*, zaleca się przez lekarzy *dla kobiet po połogach i dla ozdrowieńców* etc.

W PARYŻU, 22 I 19, ULICA DROUOT

W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka, w Czerniowcach u P. Golichowskiego, w Poznaniu u Dra Mankiewicza.

We Lwowie u p. Kaliksta Krzyżanowskiego obok Brygidek. (129 21 B

Na wieczną pamiątkę!

Tylko 3 złr.

Portrety w naturalnej wielkości



maluje podpisany po nadesłaniu fotografii najdokładniej i najwierniej tylko za 3 złr. Zadatek przy nadesłaniu portretu 1 złr., reszta przy dostawie. Czas dostawy 10 dni. (239-4-5)

Pracownia W. Bodascher

w Wiedniu, II., grosse Pfarrgasse 2. B. dawniej Löwengasse.

Dom murowany z ogródkiem

i oficyną jednopiętrową nowo wystawioną, **20 lat wolną od podatku**, w pobliżu plantacyi. *Dług bankowy 3,500 złr. w lat 21 umarzający się. Dom na czysto 7% przynoszący*, jest pod korzystnemi warunkami z wolnej ręki zaraz do sprzedania. Zastrzega się pośredniczenie trzecich osób. Potrzebny kapitał do kontraktu 11,000 złr. — Wiadomość: ulica Zwierzyniecka Nr. 42 Dz. III. u właściciela od godziny 2ej do 4ej popołudniu. (165-8-)

Towarzystwo Zaliczkowe w Limanowy

zaprotokółowane z nieograniczonem poręczeniem,

350 członków, przyjmować będzie jak dotąd **wkładki** na książeczki oszczędności. Od złożonych na dłuższy czas jak 6-miesięczny, płacić będzie procent 7%, od złożonych na czas krótszy 6%.

Zwracać będzie wkładki:

do	50	złr.	bez wypowiedzenia	
„	100	„	za 6-dniowem	
„	200	„	„ 10	„
„	400	„	„ 20	„
„	1000	„	„ 60	„
wyższe wkładki			„ 90	„ wy-

powiedzeniem. (3011-6 6)

Dyrekcya:

Józef Mars. Antoni Müller. Stanisław Peszko.

Newralgie, *Wszelkie cierpienia nerwowe*

w jednej chwili ustępują po użyciu pigułek antinewralgijnych Dra *Cronier*. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie, 23, — w Krakowie w aptek. pp. Trauczyńskiego i Redyka. [121-54-]

Uznany środek na

odgniotki,

członki odmarznięte, odziębielizny, z bieny ze soku nieszkodliwych roślin, usuwa natychmiast ból.

Do nabycia u **S. Landgrebe**, ap'e'. i chemika w **Monachium**, u pp. **E. Stockmara** i **W. Redyka** apt. w **Krakowie**, u p. **S. Raczera** we **Lwowie**, u p. **F. Niemczewskiego** w **Śniatynie**, u p. **F. Jamrogiewicza** w **Tarnopolu**, u p. **L. Gärtnera** w **Stryju**, u p. **Jana Macury** w **Stanisławowie**, u p. **Niemczewskiego** w **Borszczowie**, u p. **M. Aksentowicza** w **Horodence.** — Cena flasze zł 60 cnt. (271 3 9)

Handel hurtowny R. Maiti w Tryeście

dostarcza pocztą za zaliczką *oclone* i *opłatnie* **w najlepszym gatunku za kilogram netto!**

najlep. *kawę perłową* po złr. 2·10, plantacyjną *kawę Ceylon* po złr. 1·85, wyborową *kawę Mokka* po złr. 1·90, wielkoziarnistą *kawę Kuba* po złr. 1·85, zieloną *kawę Jawa* po złr. 1·55 (Na żądanie gorsze gatunki znacznie taniej).

Wprost dowoż na chińska herbata:

cesarska Mélange po złr. 7·50, *Souchong* najlepsza po złr. 5·90, *Pecco kwiat* po złr. 4·60, *Congo* najlepsza po złr. 3·30.

Zamówienia niżej 4¾ kilo netto nie będą wykonane. Przy większych wysyłkach *koleją* odpowiednia zniżka. Na żądanie zapłata po odbiorze towaru. (3284-18-30)

Mając wielki zapas smalcu i słoniny, mogę sprzedawać funt SMALCU po **32 c.**, a funt najgrubszej słoniny po **30 c.**, przy nabyciu większych partyj jeszcze taniej, w moim handlu korzennym przy placu Szczepańskim pod Nr. 242. (408-2-3)

Lazarus Landau.

Balsam Vetoriniego

od wielu lat przez znakomitości lekarskie uznany i zalecany jako jedyny środek podczas *epidemii panującej: cholery, tyfusu, ospy, szkarlatyny, zaraźliwej choroby*, oczyszczający powietrze z miazmatów szkodliwych w lokalnościach, również z najlepszym skutkiem używany w słabościach reumatycznych, kurczach żołądkowych, biegunkach i wymiotach, ranach ust, języka, wrzodów w gardle i na dziąsłach, zapaleniach gardła, migdałów i cuchnięcia z ust, oraz ranach wszelkiego rodzaju nawet zastarzałych, potłuczeniach i zgnieceniach członków, nareszcie uśmierzający ból zębów, fluksye, ból i rwanie w uszach, ból głowy i migreny, zjednał sobie powszechne uznanie i jest koniecznie potrzebny w każdem kółku rodzinnem dla szybkiej pomocy we wspomnionych słabościach.

Jeden flakon z opisem używania kosztuje 1 złr. 50 c.

i jest *prawdziwy* do nabycia *jedynie* we fabryce we Lwowie, ul. Halicka L. 54, również w następujących składach:

w Krakowie główny skład u p. W. Redyka.

Składy pojedyncze utrzymują pp. J. Janiga, Siedlecki, Sobierajski i Wiśniewski.

P. S. *Ponieważ pojawia się Balsam Vetoriniego naśladowany, zatem fałszywy, niedający najmniejszej pomocy, ale nawet szkodliwy; uprasza się więc prawdziwy Balsam Vetoriniego jedynie we fabryce lub w wyżej wymienionych składach kupować.* (209-2-)